



GAZETA WSPÓŁCZESNA

4 dni w tygodniu

MAGAZYN

PIĄTEK • SOBOTA • NIEDZIELA

1-2-3

LUTY 1991 r.

Białystok — Łomża — Suwałki

Nr 23 (12 174) Nakład 148.090 Cena 800 zł



Rejestr banałów i fantazji Galeria wydawniczej przezorności

PARADA TYTUŁÓW

W ostatnich miesiącach rozwinął się wózek z tytułami dzienników i periodyków. Ktoś wymyślił nowe nazwy i gna do sądu, by je zarejestrować. Od połowy ub. roku już nie „Cenzura”, czyli Główny Urząd Kontroli Publikacji i Wdowiśk rozmieniony w terenie na drobne „cenzurki” i ostatecznie unicestwiony, lecz właśnie sądy wojewódzkie (a konkretniej ich wydziały cywilne) prowadzą kartoteki wydawnictw prasowych. Niejaka pewność, że nikt pomysłu nie skradnie daje wypełnienie stosownego formularza, co kosztuje chwilę czasu i 20 tysięcy zł.

Teresa Chwojko prowadząca rejestr w białostockim sądzie wojewódzkim powiada, że niektórym wydawcom taka gwarancja widocznie zupełnie wystarczy, bo deklarują wydawanie pism i na tym kończą robotę edytorską. Mniej więcej jedna trzecia zapowiadanych w regionie tygodników, dekadówek, dwutygodników, miesięczników, kwartalników w ogóle się nie ukazała. Inne szybko zostały wyparte z rynku, jeszcze inne w wyniku zmiany profilu lub zmiany sponsora zniknęły z kiosków w charakterze makulatury i archiwalnych ciekawostek.

Pantoflowe wieści, że działalnością wydawniczą może

się parzyć tylko kto, byle jak i byle kiedy, bardzo dotkliwie prostuje samo życie. Fakty są bowiem takie, że rynek czytelniczy mamy i bardziej wyrobiony i uboższy niż niegdyś, a potencjalnego nabywcę byle co nie skusi.

W połowie ub. roku Sąd Wojewódzki w Suwałkach przejął od „Cenzury” rejestr zawierający 12 tytułów pism, których redakcje i wydawcy mieli swoje siedziby na terenie tego województwa. Do dnia wczorajszego przybyło kolejnych 16 tytułów (z tego 6 jeszcze nie zatwierdzonych). Znajdujemy w tym wykazie dwie pozycje Wojewódzkiego Domu Kultury w Suwałkach: „Tygodnik Suwalski” i „Tygodnik Północny”. Jest „Przebieg” i kilka innych tytułów m.in. z Ełku, Augustowa, Giżycka, Wydminy. Przedsiębiorstwo Handlowe Kronos — spółka s.o.o. z Suwałk umieściła

w spisie tytułów „Hi-Fi Koncesji”; pewien prywatny inicjator i entuzjasta telewizji chce zarabiać drukując w periodykach „Satek” i „Telek” programy telewizyjne (w tym satelitarne) oraz ogłoszenia wieści. Że wydanie na tym interesie lepiej, niż białostocka spółka JJ, która niegdyś w tym celu serwowała tygodnik „Drużba Roka”. Ostatnim wnioskiem jaki przyjął prowadząca suwalski rejestr LUCYNA GOŚCIEWSKA jest oferta Przedsiębiorstwa Produkcji i Usługowego „Juvena” z Suwałk, które chce zapoznać czytelników tygodnika „Suwalskie Krójbarzy”.

Najwięcej wątpliwości wzbudzają oczywiście tytuły likwidowanego koncernu RSW. W tym jednak przypadku kwestia własności, prawa wykorzystywania i wszystkie decyz-

ciąg dalszy na str. 2

ZIEMIA ŁOMŻYŃSKA nie jest cbca papieżowi

Z ks. biskupem TADEUSZEM ZAWISTOWSKIM — przewodniczącym Diecezjalnego Komitetu Przygotowań do wizyty papieża Jana Pawła II w Łomży, rozmawia Wawrzyniec Kłosiński

— Od spotkania z papieżem w Łomży, podczas czwartej jego pielgrzymki do ojczyzny, dzieli nas zaledwie 4 miesiące. Jak wasza Ekscelencja sądzi: czym będzie ta wizyta dla Kościoła łomżyńskiego?

— Przede wszystkim będzie to wizyta historyczna, mająca swój charakter zarówno duchowy jak i materialny. Na ponad 1000 lat historii Łomży, Ojciec Święty przybędzie do miasta w trzecim etapie jego rozwoju. Pierwszy etap — to jest stara Łomża, gdzie istnieją jeszcze fundamenty kościoła Świętego Wawrzynca, drugi etap — dzisiejsze centrum z katedrą i kościołami

mi Ojów Kapucynów oraz Panien Benedyktynki i etap trzeci — koniec XX wieku, to jest Łomża — Południe. Tam budowany jest potężny kościół Miłosierdzia Bożego i tam stanie Ojciec Święty.

Diecezja łomżyńska przygotowuje się już duchowo na przybycie Ojca Świętego poprzez modlitwę, nastawienie psychologiczne. Ale ta wizyta będzie miała — jak powiedziałem — także wymiar materialny. Zostanie przecież urządzony plac, drogi dojazdowe i inne elementy, które przecież służyć będą miastu przez dalsze lata.

— Jakie elementy z programu pobytu papieża w Łomży są już znane?

— Wiemy na pewno, że Ojciec Święty przybędzie do Łomży z Radomia 4 czerwca br. O godz. 17.45 rozpocznie się Msza Święta z homilią skierowaną do rolników z całej Polski. Uroczystości te odbędą się przy Kościele Miłosierdzia Bożego. Następnego dnia, 5 czerwca o godz. 8 w Katedrze Łomżyńskiej odbędzie się spotkanie papieża z wiernymi z Litwy. Z tego co mówił mi ks. bp ordynariusz, dr Juliusz Paetz po powrocie z ostatniego pobytu na Litwie, a także z wypowiedzi woja

ciąg dalszy na str. 2

Kazimierz Falkowski
KOMENTUJE



Votum nieufności wobec wojewody suwalskiego

Na ręce prezesa Rady Ministrów RP skierowany został teleks następującej treści:

UCHWAŁA NR 2/91
W SPRAWIE
VOTUM NIEUFNOŚCI
WOBEC WOJEWODY
SUWAŁSKIEGO

Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” w Suwałkach wyraża votum nieufności wobec wojewody suwalskiego mgr. inż. Franciszka Wasika.

Dotychczasowa działalność pana Franciszka Wasika na stanowisku wojewody suwalskiego jest zaprzeczeniem przemian gospodarczych i spo-

łecznych zachodzących w naszym kraju. Permanentne ignorowanie przedstawicieli społeczeństwa woj. suwalskiego poprzez: niepodjęcie decyzji w odpowiednim czasie, — utrudnianie reformowania gospodarki, — blokowanie inicjatyw społecznych i gospodarczych doprowadziło do utraty — naszym zdaniem — zaufania mieszkańców województwa do pana Franciszka Wasika jako wojewody suwalskiego.

Suwałki, dn. 30.01.1991 r.

Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” w Suwałkach

Wojewoda o wszystkim

Według źródeł dobrze poinformowanych wojewoda o wszystkim dowiedział się ostatecznie, tj. od swojego kierownika, który wcześniej usłyszał tę informację w radiu. Za przyjęciem uchwały głosowało 17 członków Zarządu, jeden wstrzymał się od głosu.

— „Za efekty pracy odpowiadam przed rządem, a nie przed zarządem” — głosi w oficjalnym oświadczeniu wojewoda Franciszek Wasik. — „To samo dotyczy każdej innej siły politycznej działającej na terenie województwa”. (stk)

Solidarność o podwyżce cen biletów MPK

Ogromnie burzliwe było wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Decyzja o podwyżce cen biletów MPK zbulwersowała bowiem mieszkańców. Po długiej dyskusji przyjęto następującą uchwałę: „Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” występuje z postulatem do Zarządu Miasta w Białymstoku o zawieszenie na okres dwu tygodni proponowanej ceny biletów MPK w kwocie 1,4 tys. zł. W tym okresie powinna być powołana komisja ekspertów ekonomicznych, która przeanalizuje proponowaną wysokość ceny biletów. Jej końcowy wynik zostanie przedstawiony do publicznej wiadomości. Ten wynik powinien być miernikiem do ustalenia autentycznej ceny biletów mieszkańców i jednorazowych.”

EKSPRESEM

U hu, cha...

...przyszła zima zła? Z naszej sondy wynika, że raczej oczekiwana, chociaż przynosząca trochę kłopotów. Nie wszystkim jednak. W Białymstoku

DYSPOZYTOR MPK
Waldemar Bielaga nie miał wczoraj większych kłopotów. Wysłał na trasę 185 autobusów — mniej więcej tyle wyjeżdża w „normalne” dni — wszystkie wróciły do bazy bez najmniejszych kolizji i utrudniających pracę kierowców awarii.

Spokojnie było również w **POGOTOWIU WODNYM**. Zanotowano tam wprawdzie kilka przypadków pęknięć wodociągów — głównie w domkach prywatnych — które niemal natychmiast usuwano — awarii na głównych liniach wodnych jak dotąd — odpukać — udało się uniknąć. Nieco gorzej było w **POGOTOWIU CIEPŁOWNICZYM**.

Kilkanaście przecieków ciepłej wody, niedogrzaną mieszanką (o pomocy zwracali się np. mieszkańcy domów przy ulicach Bema i Skłodowskiej w Białymstoku), pęknięte kaloryfery na klatkach schodowych — wszystko to sprawiło, że ekipy pogotowia — znacznie rozbudowane — nie miały kiedy się nudzić. W przeciwieństwie do **CIĄG DALSZY NA STR. 2.**

Bal na lodzie

W sobotę, 2 lutego w godz. 13—15 w białostockim Zwierzyńcu odbędzie się bal na lodzie. Stroje wizytowe nie wymagane, konieczne tylko — wstęp bezpłatny. W programie ognisko, bal przebierańców, tańce, pieczenie kiełbasek. (Ban)

VOYTOUR TRAVEL AGENCY

**Zapraszał
Zapraszał
Zapraszał
Zapraszał**

WIZY: USA — KANADA — BELGIA — WŁOCHY — FRANCJA — NORWEGIA — INNE

- ✓ wszechstronna pomoc w wypełnianiu aplikacji wizowych,
- ✓ ubezpieczenia na czas podróży: WARTA, WESTA,
- ✓ zabezpieczanie noclegów w motelach i hotelach na terenie USA, KANADY, BELGII i innych krajów,
- ✓ komputerowa rezerwacja i sprzedaż biletów lotniczych na: PAN AM, SWISSAIR, LUFTHANSE, BRITISH AIRWAYS, PLL LOT, ALITALIA, AMERICAN AIRLINES, AIR FRANCE, KLM i innych,
- ✓ rezerwacja i sprzedaż biletów autobusowych do BELGII, RFN i LONDYNU
- ✓ konkurencyjne terminy i skuteczność załatwiania wiz.

WYKONANIE WIZY

koszt pośrednictwa wizowego	100.000, — zł
koszt wizy:	
BELGIA	315.000, — zł
USA	218.500, — zł
KANADA	bezpłatna
RFN — tranzyt	32.000, — zł

3-dniowy pobyt z wyżywieniem w hotelu w BELGII 738.000, — zł

koszt przejazdu autokarem do BELGII

w jedną stronę	880.000, — zł
w dwie strony	1.250.000, — zł

ZAMIERZASZ ODWIEDZIĆ SWOJĄ RODZINĘ I ZNAJOMYCH W USA. POZNAĆ PIĘKNO STANÓW ZJEDNOCZONYCH I KANADY! DOKONAĆ ZAKUPU SAMOCHODU (osobowego, dostawczego, ciężarowego) W BELGII!

SKONTAKTUJ SIĘ Z VOYTOUR

BIAŁYSTOK, ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2 — lokal 8
tel. 287-96 telex 853133
czynne codziennie w godzinach 9—17

SERDECZNIE ZAPRASZAMY! SERDECZNIE ZAPRASZAMY! SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

k 7544-0

Gigantyczny wyciek ropy naftowej oznacza dla regionu Zatoki Perskiej katastrofę ekologiczną, śmierć wielu gatunków zwierząt.

NA ZDJĘCIU: Nieżywy kormoran z piorami zlepienymi ropą, jeden z wielu znalezionych na brzegach zatoki w pobliżu granicy saudyjsko-kuwejckiej.

CAF-AP — telefoto

Wszechnica Dziennikarska

Raz jeszcze informujemy, że zapowiadana przez nas Wszechnica Dziennikarska — organizowana przez biostocki Oddział NOT — rusza za kilka dni i są jeszcze wolne miejsca dla chętnych. Dzisiaj możemy już poinformować, że zajęcia prowadzić będą m.in.: dziennikarze — Andrzej Polakowski, Adam Łozowski, Zbigniew Krzywicki i Jacek Grün. Zajęcia trwać będą w każdą sobotę w godzinach popołudniowych a uczestnikiem Wszechnicy może stać się każdy, bez względu na zawód i wiek (z wyjątkiem oczywiście uczniów szkół podstawowych), który zgłosi swój udział do Działu Organizacyjnego (tel. 212-27, w. 203) lub bezpośrednio 212-75, gdzie uzyska także szczegółowe informacje na wspomniany temat.

Zajęcia przewidują różnorodną tematykę ze szczególnym uwzględnieniem poznania technik dziennikarskich oraz techniki pracy dziennikarza. Lokalne gazety codziennie chętnie wydrukują dobre teksty, które zostaną napisane przez uczestników Wszechnicy. Inicjatywa jest o tyle ciekawa, że od wielu lat w Białymstoku nikt nie zajmował się podobnym szkoleniem a redakcje zawsze godnie są dobrych piór i tekstów.

(jac)

Ważne dla ludzi interesu i turystów!!!

Biuro Wizowe „Manhattan” informuje:

- ★ Zlikwidowany został punkt przyjęć wizowania na wybieżki do USA w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 3 (MPIK) 2 piętro (biuro JJ)
- ★ Wizowanie na grupowe wyjazdy do USA (3 dni w Nowym Jorku i 7 dni na Florydzie) wyłącznie przyjmowane jest w Białymstoku, ul. Złota 13, dzielnica Piętasze obok cmentarza prawosławnego, dojazd autobusem 3, 9, 17. Biuro czynne codziennie od 9 do 12. Tel. 75-25-75.
- ★ WIZY DO BELGII, AUSTRII, NIEMIEC, USA, GRUPOWE I INDYWIDUALNE za pośrednictwem niemieckiego biura turystycznego „CECON” 100 proc. gwarancja i krótkie terminy wizowania
- ★ Od 4 lutego do 10 lutego wizowanie do BELGII, NIEMIEC, AUSTRII, USA, przyjmowane jest wyłącznie: Białystok, ul. Złota 13.
- ★ Od 10 lutego wizowanie do BELGII, NIEMIEC, AUSTRII, USA przyjmowane jest w siedzibie „KURIERA PODŁASKIEGO”, Białystok, ul. Sułaska 4.
- ★ Jesteśmy agentem PL LOT — u nas kupisz bilety lotnicze na cały świat.

Po relaks i interes tylko z „Manhattan Tours”

telefon / fax 75-25-75 telex 83 3111 g 1161-1

Dziś: Zachmurzenie małe. Temp. maks. —10 do —12 st. C. min. —20 do —22. Wiatr słaby, zmienny.

Jutro: Pogodnie. Nadal mroźnie.

POGODA

PARADA TYTUŁÓW

Ciąg dalszy ze str. 1

zje towarzyszące zapadać muszę w Główną Komisję Likwidacyjnej RSW.

Aleja Malita z Wydziału VII Cywilnego Sądu Wojewódzkiego w Warszawie zwraca uwagę na fakt, że nie ma na razie zbyt wielu nieporozumień na tle praw do tytułów. Owszem, był konflikt redaktora Naleczka Jaweckiego o tytuł, a właściwie znak firmowy „Veto”. Nieporozumienie z „Veto” — Tygodnikiem Opozycyjnym — przyszło, gdyż nowość padła zanim zdążyła podbić rynek. Zawieszenie tytułu zawieszono też sprawę sądową. Bez zgrzytów zakończyło się również groźne zapowiadające się spalenie między wydawcami pism „Video-Fan” oraz „Wideo-Fan”. Właścicielem tego drugiego udało się tak dokła-

dnie zmienić nazwę, że stała się ona angielska.

Fakt, że jesteśmy dopiero u progu zbierania doświadczeń, które — oby — nie były przykre. Wszak już teraz zdarza się podkradanie tytułu pisma „bardziej chodliwego” (np. warszawski i kielecki „Weekend”). Narastają też pierwsze nieporozumienia na tle autorstwa i własności tytułów, gdzie luki prawne i interpretacyjne dają się we znaki stronom w sporach.

Terenowe rejestry pęcznią od przybytku. Ewa Tyborowska prowadzi wykaz w sądzie lomyńskim informuje, że z „Cenzury” przejęto spis 22 tytułów, a w ciągu ostatnich 7 miesięcy przybyło dalszych 11. Pojawił się „Kresowiak” Zarządu lomyńskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Głódni i Wilna, a wczoraj czyli „na gorąco” wpłynął wniosek o rejestrację

„Wiadomości Zambrowskich” sygnowanych przez Zambrowską Agencję Wydawniczą.

Wydział I Cywilny Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku ma w kartotekach ponad 60 tytułów i nie jest to żaden rekord. Województwo stołeczne obrodziło schedą po „Cenzurze” w liczbie 3 tysięcy tytułów, do których dołączyło w II półroczu 1990 r. kolejnych 27. W styczniu urodziło się następnych 70 i taka mniej więcej jest miesięczna norma w Warszawie i okolicach.

A w kraju? Tego do wczoraj jeszcze nikt nie policzył, choć przyjąć można, że chodzi o rząd kilku tysięcy pozycji. Gdyby jednak ktoś chciał na podstawie owego rejestru wyrobić sobie pojęcie o sytuacji na rynku prasowym mogłby się srozić za wieść. Przykład? Są w rejestrze efemerydy i nazwy fikcyjne, nie ma zaś na przykład naszej „Gazety Współczesnej”. Nikt dotąd nie zabiegał o zabezpieczenie praw do tego tytułu (nawet autor nazwy), choć zdawałoby się, że najbardziej dochodowy dziennik regionu, o najwyższych nakładach, wart był takiej facyty.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Tydzien W TYGODNIU

◀ Bateria o bilety przepragna — za przejazd MPK pociągami najdrożej w Polsce. Pocieszające jest to, że dyrektor MPK też ma zarabiać najwięcej — ponad dziesięć milionów miesięcznie.

◀ Zaczęły się ferie — zimne, ubogie, spędzane najczęściej w domu.

◀ Białostocki Polmożbył przymierza się do prywatyzacji. Agendy przedsiębiorstwa — stacje obsługi, sklepy itp.

— będą miały formę holdingu.

◀ Coraz więcej obiektów sakralnych jest obrabowywanych. Pocieszające może być to, że czasami udaje się policji zatrzymać sprawców. Przykładem włamanie w Orzeszkowie koło Hajnówki. Sprawcy wpadli.

◀ Od piątku — 1 lutego — rusza w Białymstoku radiotaxi. Zamawiać takśówki można pod nr. tel. 283-64.

Białystok

◀ W czwartek, 31 bm. obradował Sejmik Samorządowy w Białymstoku.

◀ W kioskach ukazał się kolejny, styczniowy numer cygańskiego miesięcznika „Romp-o Drom”.

◀ Centrala Nasienna w Białymstoku przygotowuje się do rolniczego wiozgu. Można już

zaopatrywać się w kwalifikowane ziarno.

◀ Za najlepszą sportsmenkę — inwalidkę uznaną H. Sobolewska — zawodniczkę RW ZSSP „Start” w Białymstoku.

◀ Kolejny raz na przestrzeni ostatnich miesięcy podróżowali wyroby białostockich Zakładów Miejskich.

◀ Miła druga rocznica śmierci białostockiego poety — Wiesława Kazaneckiego. Wspomnieniowy artykuł za-

mieszczamy na 3 stronie Magazynu.

◀ Po dwuletnim remoncie wznowia działalność kino „Forum”.

◀ Białostocki Browar przygotowuje się do uroczystości związanych z setną rocznicą powstania firmy. W roku ubiegłym mieszkańcy Białostocka wypili prawie 9 milionów butelek dojdźkiego. (g)

Łomża

◀ Dwuletnie „Awie” z Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego wypełnione lekami i żywnością zebranych przez ZW PCK dotarły do polskich dzieci w podwileńskim domu dziecka.

◀ Od jutra w MPK jeździć będzie z tysiąc. Chodźmy na piechotę. Zyskamy na zdrowiu, a poza tym zamiast jednego kursu czerwoniakiem —

kupimy dwie „współczesne” i jeszcze zostanie na zapakali.

◀ Tragiczny bilans stycznia na drogach: 21 wypadków, 11 zabitych na miejscu, 15 w stanie ciężkim — przewieziono do szpitali.

◀ Awantura o żłobek obok ŁZPB „Narew”, którego chcą dzieci i ich rodzice, tylko oni. Rodzice zapowiadają na 1 lutego zorganizowanie żłobka w gabinecie prezydenta i okupację budynku przy ul. Wojska Polskiego.

◀ Po raz pierwszy obradowała społeczna rada doradztwa rolniczego.

◀ Przy Urzędzie Miejskim w Łomży powstała grupa inicjatywna związku zawodowego pracowników samorządowych woj. łomżyńskiego.

◀ W lesie koło wsi Zawady znaleziono zwłoki 66-letniej Czesławy P., kobieta została obrabowana i zamordowana.

◀ W wieku 56 lat zmarł w Łomży dr Józef Palka — były dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. (kds)

Uwaga właścicieli pojazdów z terenu Białegostoku

Wydział Finansów i Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego w Białymstoku uprzejmie informuje, że podatki od środków transportowych (zwane dotychczas podatkiem drogowym) nadal pobierają urzędy pocztowo-telekomunikacyjne na terenie miasta Białegostoku. Wymienione placówki posiadają wykazy obowiązujących stawek podatku na 1991 r.

Podatek płatny jest bez zwolnienia w dwóch ratach:

I rata — w terminie do dnia 15 lutego 1991 r.

II rata — w terminie do dnia 15 września 1991 r.

Wpłaty należy wnieść na rachunek: Urząd Miejski w Białymstoku Wydział Finansów i Rozwoju Miasta PBK w Warszawie I Oddział Białystok nr 370406-55-133, podając markę, rodzaj i numer rejestracyjny pojazdu oraz pojemność skokową silnika.

Niewpłacenie w terminie ww. podatku pociąga za sobą dodatkowe koszty w postaci odsetek za zwłokę.

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

EKIP MPK,

które dwadzieścia cztery godziny na dobę czuwają w bazach. Dlaczego w bazach? Ponieważ mrozy ułatwiły im pracę — powietrze jest suche

Zima natomiast nie przeszkadza wianymczasom. Choćby tym w Suwałkach. Ale o tym w poniedziałek (g)

Komputerowe Odchudzenie masaż leczniczy

STUDIUM ODNOWY BIOLOGICZNEJ codziennie 10 do 18 Suwałki ul. W. Polskiego 2 tel. 41-87 lub 35-03 Sg — 207-1

SUPER OKAZJA

JEANS tanie kurtki ocieplane z kapturami (Katany) dla dorosłych i dzieci Łódź, tel. 32-03-33 Zakład — Zgierz, ul. Kontrevers 31/33 g 643-00

PRZEDSIĘBIORSTWO PRYWATNE „MAPEXTIL” filia w Sejnach

PROWADZI SPRZEDAŻ detaliczną i hurtową

☐ konfekcji, obuwiu, elektroniki, kosmetyki, artykułów gospodarstwa domowego. Sejny, ul. Zawadzkiego 12 tel. 49 Sg 163-00

WYKORZYSTAJ SWOJĄ SZANSĘ!

Pomoże Ci w tym informator „PRACA ZA GRANICĄ” USA, FRANCJA, SZWECJA, ANGIA i inne kraje. Na pewno znajdziesz kraj, w którym chciałbyś pracować. Zakres informacji umożliwi podjęcie decyzji! Napisz — nie zwlekaj! Spółka Cywilna „KWADRO” 31-903 Kraków 28 skr. poczt. 67 Łg — 373-0

ASDEX

oferuje w cenach hurtowych magnetowidy:

HITACHI PHILIPS SANYO Gold Star SONY TOSHIBA oraz inne Telewizory SAMSUNG ORION oraz inne radiomagnetofony AK-21 Wieże INTERNATIONAL Białystok, Sienkiewicza 24, tel. 435-590 tel. 435-844 tlx. 853151 k 7477-00

31 stycznia 1991 roku zmarł w wieku 63 lat najukochańszy mąż, tatus i dziadziuś STANISŁAW NEJFELD żołnierz AK i wieloletni funkcjonariusz w Stutthofie, wieloletni pracownik administracji państwowej w Augustowie, Sokółce i Białymstoku, aktywny działacz organizacji kombatanckich. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przysiężniczej do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Augustowie nastąpiło w dniu 2.02.1991 r. o godz. 12.30. Po nabożeństwie żałobnym Ciało zostanie przewiezione do Sztubina (autokar zapewniony) i o godz. 14.30 pochowane na cmentarzu parafialnym o czym poviadałma pogrążona w smutku rodzina

Ogłoszenia drobne

DOM Technika NOT w Łomży organizuje seminarium „ZASADY PROWADZENIA KSIĄG PODATKOWYCH” SPÓRZAŻANIE DEKLARACJI” dla osób fizycznych i innych jednostek. Informacja — Dom Technika, ul. Polowa 45, p. 205, tel. 64-72. Łg 360-00

UWAGA — dnia 15 lutego 1991 r. zostaje zamknięty zakład renowacji kół samochodów. Proszę odebrać koła z punktu w Stradunach, Suwałkach, Gałajca 4. Sg 223-1

„CAFE Contact” oferuje piny do szkieł kontaktowych. Zamienność 27. Sg 768-1

HURTOWNIA — artykuły przemysłowe, gospodarstwa domowe i tworzywa sztuczne. Łomża, ul. Leśna 4, tel. 22-30. Łg 411-1

REKAWICZKI skórzane — hurtownie sprzedam. Łomża, ul. Ks. Anny 4 m 73. Sg 70-00

SPRZEDAŻ — mat. budowlanych — okna plastikowe, okna typu „Wolomin”, okna typu Sekika, zapraszam. Wysokie Mazowieckie, ul. Słowackiego 20, tel. 30-02. Łg 755-00

„HALUX” — Hurtownia. Polecamy: — konfekcje damską, męską, dziecięcą, zabawki itp. — ciastki, makijery, prele. Zapraszam handlowców prywatnych państwowych. 8-15. Białystok — Kleonin, ul. Zambrowska 18. Sg 718-0

SKLEP — farby, lakiery, motocykle, kaski, części samochodowe. Elk, Gdańska 9 A, tel. 27-97. Sg 76-0

PRODUKUJE dzianinę frotte. Poszukuję odbiorców. Białystok. 419-249. Sg 603-1

FURTO z lisów ruńcych — sprzedam. Suwałki, tel. 50-50 (np. 16). Sg 223-1

PILNIE sprzedam działkę budowlaną. Kolonia Kupiska, Półna 26. Władomost: Półna, Półna 26. Łg 429-1

PLACE — sprzedam. Augustów, Osiedlowa 3/1. p 50-00

KUPIE działkę budowlaną w Elk, 463-68 Elk. Sg 729-1

DZIAŁKI budowlane sprzedam. Władomost: Suwałki, ul. Wojska Polskiego 68. Sg 748-00

SPRZEDAŻ dom z dużym ogrodem gospodarczym oraz działką 0,5 ha we wsi Grady Węgorzowskie, gm. Budry, woj. Suwałki. Kontakt telefoniczny, tel. Budry 49 w godz. 7-15, Budry 63 po 15. Sg 3954-1

KUPIE dom wolnostojący w Łomży lub okolicy. W rozliczeniu — możliwość zamiana na M-4. Tel. 47-77. Łg 412-1

DOMEK w Zabudowie zamienie na mieszkanie w Białymstoku lub sprzedam. Władomost: Zabudowa, ul. Projektowa 8. Sg 859-1

DOM jednorodzinny, chlewa, sad w Elk sprzedam. Elk, Ogrodowa 24. Sg 198-1

DOM w stanie surowym — sprzedam. Łapy, młyn elektryczny. Sg 766-1

DOM niewykończony z materiałami w zabudowie szeregowej zamienie na M-4, M-5 chlewa i garażem. Suwałki, Partyzantów 29 a, budynek gospodarczy na płozie. Sg 217-1

DOM — sprzedam. Grajewo, os. Waitera 16/34. Sg 76-1

DOM z działką 1500 m kw. w Grajewie — sprzedam. Tel. 41-614. Sg 798-1

OKAZJA! Samara — model fiński (1981 r.), meble antyki, sztućce RUGER — 30-00 sprzedam +40 sztuk amunicji. Łomża, tel. 59-08 (po dwudziestę). Łg 433-1

PRZYZIEMI przystosowane na lodowisko, ciastkarnię, masarnię itp. wydzierżawie lub inne propozycje. Kontakt listowny: 18-400 Łomża 1, skr. 16. Łg 387-00

SPRZEDAŻ i spawanie wtrwora, silnik peugeot 305, 1300 — sprzedam. Wankowicza 88. Sg 805-1

W dniu 31.1.1991 r. zmarł po ciężkiej chorobie dr med. LECH CERKOWNIK wyrazu głębokiego współczucia

RODZINIE składają: koleżdy i współpracownicy z Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży Łg 1065-1

W drugą rocznicę zamordowania przez nieznaną sprawców Ks. St. SUCHOWOLCA odprawiona zostanie uroczysta Msza Św. dnia 1.02.1991 r. o godz. 11.30 w Kościele Parafialnym w Dojdach, na którą zaprasza

KZ NSZZ „Solidarność” PPU Łg 837-1

Wyrazu głębokiego współczucia Kol. KRZYSZTOFOWI JANKOWSKIEMU z powodu tragicznej śmierci

BRATA składa grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Tarnowie Łg 409-1

Oświadczenie

W związku z artykułem pt.: „Bateria” zamieszczonym w „Gazecie Współczesnej” (25-27 stycznia 1991) informujemy o stanowisku Wydziału Akademii Medycznej w Białymstoku dotyczącym spraw opisywanych we wspomnianym artykule:

1. Przeprowadzanie doświadczeń na zwierzętach ma miejsce w wyjątkowych sytuacjach, wówczas gdy jest to absolutnie niezbędne dla wprowadzenia nowych metod rozpoznawania lub leczenia niektórych chorób (np. we wstęp-

„KAMAZA” 5320 oraz Skoda 105 L sprzedam. Suwałki, ul. Sienkiewicza 12/42 po 16.00. Sg 201-1

CHARTA afgańskiego z rodowodem sprzedam. Suwałki, Kowalskiego 13/42 po 16.00. Sg 210-1

KAMIEŃ nagrobkowy czarny z rzeźbą — sprzedam. Łomża, 16-500 Sejny. Sg 600-0

DAB — sprzedam. Białystok, tel. 415-397. Sg 764-1

PIERZE gesie — sprzedam. Łapy, ul. Świerczewskiego 6. Sg 735-0

KUPIE tarclę wyszezonowaną. Głębok, tel. 43-01. p 18-0

BUDOWLANA sosen sucha, dyle belki gatunek III oraz obrazy maho — sprzedam. Hajnówka, Kłowska 4. Sg 603-1

MASZYNE dziewiarskie Passap z komputerem i oprzyrządowaniem sprzedam. Suwałki, Witosła 15/17. Sg 208-1

69 adresów biur werbujących do pracy USA, RFN i inne kraje. Koperta zwrotna, znaczek. 16-431 Suwałki 6, skrytka 21. Sg 167-00

CHAŁUPNICZTWO 135, codziennie. Koperta, znaczek, 2300 koszt kserokopii. Warszawa 63 Box 52. Sg 71-0

SARMATA — pośrednictwo w tymczasnym. Łomża, tel. 168-238, wew. 22 (8-15). Łg 414-0

POSZUKUJE poręcznia lub wiekszej gotówki na korzystnych warunkach. Suwałki, tel. 54-81, wew. 249. Sg 221-1

LCMB

ŁOMŻA Al. Legionów 120 tel. 169-779, telex 852512

OFERUJE:

☐ ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO (kuchnia, chłodzarki, pralki, sprzęt zmech.)
☐ MATERIAŁY BUDOWLANE (wapno, cement, cegła, papa, lepi, kleje)
☐ MATERIAŁY IZOLACYJNE (wełna mineralna, styropian, płyty włórowe i pilśniowe miękkie i twarde)
☐ WYROBY SANITARNE (zlewy, sedesy, wanny, umywalki, baterie, rury stalowe).
ZAPRASZAMY k 7434-00

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI BIURO POMOCY PRAWNEJ „PRAWNIK” w ŁOMŻY

posiadający biuro pod adresem 18-400 Łomża, ul. Polowa 45 pokój 104 pierwsze piętro Budynek NOT

WZYWA WIERZYTELI PRZEDSIĘBIORSTWA WIELOBRANŻOWEGO „AGROMEN” SPÓŁKA Z O.O. w ŁOMŻY

mającą swoją siedzibę w Łomży przy ul. Leśnej 47 do zgłaszania swych wierzytelności w terminie 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia pod adresem:

Biuro Pomocy Prawnej „PRAWNIK” w Łomży ul. Polowa 45. Łg 427-0

Elektromontaż-Warszawa

ul. Obrzeźna 3, 02-691 Warszawa tel. 43-02-31, 43-43-81 ul. Gomulki 120, Białystok 15-950 tel. 51-39-07, 51-09-15

WYKONUJE NASTĘPUJĄCE ROBOTY ELEKTROMONTAŻOWE:

- ☐ napowietrzne linie energetyczne niskiego i średniego napięcia,
- ☐ energetyczne linie kablowe niskiego i średniego napięcia,
- ☐ stacje transformatorowo-rozdziałnicze napowietrzne i wnetrzowe,
- ☐ instalacje oświetlenia ulic, placów i obiektów sportowych,
- ☐ montaż sterowników sygnalizacji ruchu ulicznego,
- ☐ montaż instalacji elektrycznych siły, oświetlenia, sterowania i odgromowych,
- ☐ montaż urządzeń i instalacji elektrycznych suwnic,
- ☐ remonty i modernizacje:
 - ☐ systemów energetycznych,
 - ☐ urządzeń elektrycznych,
 - ☐ instalacji zasilania, sterowania i automatyki.

k 7507-0

SZANSA SZANSA SZANSA SZANSA SZANSA SZANSA

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!!!!!! SKLEPY FIRMOWE ASTOR w

Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 3 i Suwałkach przy ul. Korczaka 2a

OGŁASZAJĄ WIELKI KONKURS

Osoba, która zakupi w tych sklepach telewizor, magnetowid lub odtwarzacz video ma okazję

WYLOSOWAĆ 20' kolorowy TV ORION

Publiczne losowanie 21 marca godz. 17 w sklepie Astor w Białymstoku OFERUJEMY

☐ MAGNETOWIDY

Gold Star	3.590.000,—
Samsung	4.090.000,—
Hitachi	4.490.000,—
Sanyo	4.490.000,—
Philips	4.490.000,—
Toshiba	4.390.000,—
Sony	4.690.000,—

Przy zakupie magnetowidów — dwie kasety video gratis

☐ TELEWIZORY

TV Samsung 20'	4.490.000,—
TV ORION 20'	4.490.000,—

☐ VIDEOODTWARZACZE

Gold Star	2.590.000,—
-----------	-------------

☐ RADIOMAGNETOFONY

INTERNATIONAL	400.000,—
---------------	-----------

☐ WIEŻE

INTERNATIONAL	1.390.000,—
---------------	-------------

☐ VIDEOKASETY

ADACHI E-180	26.000,—
--------------	----------

ponadto:

☐ biżuteria złota i srebrna
☐ atrakcyjna odzież importowana
TO WSZYSTKO W SKLEPACH ASTOR

Białystok, Sienkiewicza 3 Suwałki, Korczaka 2a Sprzedaż hurtowa Białystok, Sienkiewicza 24 tel. 435-590, 435-844 tlx 853151 k 7456-0

Ciąg dalszy ze str. 1

z Puńska wynika, że Litwini przywiązują bardzo dużą wagę do tego spotkania. Zamierzają gromadzić przybywających z Łomży razem ze swoimi biskupami. Mają tylko wątpliwości czy będzie to możliwe w kontekście obecnych wydarzeń na Litwie. Pewne jest natomiast, że przybędą Litwini z naszej części diecezji — z trzech parafii: w Puńsku, Sejniech i Smolanach. Ostatnio byli proboszczowie z diecezji Włocławskiej i powiadomili, że z tej części Litwy zamierza przyjechać do Łomży 200 osób.

— Od kilku tygodni trwa prace związane z niwelacją terenu i budową ołtarza, przy którym papież odprawi mszę św. dla rolników. Podczas poprzednich pielgrzymek ołtarze były elementami charakterystycznymi dla każdego etapu pielgrzymki. Jaki będzie ten łomżyński ołtarz?

— Będzie to szczególna mensa ołtarzowa — monolit, blok piaskowca. Będzie zawierał pewne elementy rolnicze. To wszystko znajduje się jeszcze w stadium opracowań. Sciana ołtarza ma ukazywać pracę rolnika — wypełnić ją mają kwiaty, warzywa, owoce, zboża. Ołtarz jest dziełem projektanta Kościoła Miłosierdzia Bożego — pana architekta Konrada Kuczyńskiego z Warszawy.

— Co charakteryzuje czas przygotowań do wizyty?

— To co się dokonuje w tej chwili — w największej mie-

ZIEMIA ŁOMŻYŃSKA nie jest obca papieżowi

rze trzeba zawdzięczać przychylności naszych władz, zarówno wojewódzkich jak i miejskich. Zyczliwość i mądrość — tak trzeba to określić. Zarówno wojewoda jak i prezydent wiedzą, że przyjazd papieża będzie miał niewątpliwie wpływ także na późniejsze kształtowanie się oblicza Łomżyńskiego. Zapowiedź przybycia Ojca Św. mobilizuje wszystkie siły, wyzwała niesamowitą energię. W tych 4 miesiącach jakie nam pozostały dokona się w Łomży jeszcze wiele dobrego. Mam nadzieję, że przygotowujemy się godnie.

— Nie będzie to pierwsza wizyta kardynała Karola Wojtyły w diecezji łomżyńskiej. Przybywał tu wielokrotnie z posługą pasterską, wizyta, ale także po odpoczynku.

— Nie jest tajemnicą, że Ojciec Święty lubi górskie widoki, ale lubił także przebywać nad jeziorami augustowsko-suwańskimi. Pamiętam, że przed samym wyborem na Ojca Świętego wracał nad Jeziora Rajgrodzkiego i złożył wizytę świętej pamię-

ci ks. pb. Mikołajowi Sasnowskiemu. Był tu na obiedzie. Opowiadał wówczas, że bardzo lubił przebywać nad jeziorami w gronie swych przyjaciół — niejednokrotnie było to całe rodziny z dziećmi. Lubiał także dyskusje, organizowane ad hoc na różne tematy filozoficzne, teologiczne i moralne. W poprzednich latach przebywał na spływach kajakowych na Kanale Augustowskim. Księża, którzy niedawno wrócili z Watykanu ze spotkania z Ojcem Świętym mówili, że znowu wspomnieli Mikaszków. W 1975 roku był współorganizatorem figury Matki Bożej w Sejnach. Teraz będzie koronował obraz Matki Bożej Łomżyńskiej, ciesząc się dużym kultem.

— Czy prawda jest, że Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, sasiadujące z placem, na którym papież spotka się z wiernymi, ma być zlikwidowane, właśnie w związku z przyjazdem papieża?

— To duże uproszczenie tematu. Jego ekscelencja ks. bp ordynariusz dr Juliusz Paetz

upoważnił mnie do rozmów z panem wojewodą i panem prezydentem w tej sprawie. Byliśmy z wikariuszem biskupim, ks. dr. Czesławem Oleksym na spotkaniu i już wówczas prezydent i wojewoda podnieśli myśl o przeniesieniu EPRI, które przed laty usytuowano nieszczytnie i „tymczasowo” w środku osiedla mieszkaniowego i przy Kościele Miłosierdzia Bożego. Potwierdziło się przysłowie, że powózki są najtrwalsze. Władze miasta i województwa uznały, że najwyższy czas by przedsiębiorstwo — dla dobra Łomży i jej mieszkańców, ale także dla samego przedsiębiorstwa przenieść w inne miejsce. Z praktycznym rozwiązaniem sprawy są jednak pewne trudności, głównie — jak sądzę — finansowe. Nie ulega jednak wątpliwości, że część przedsiębiorstwa, w tym dźwigi, kominy i inne „zawaliska” zostaną przeniesione.

— Czy wojna w Zatoce Perskiej i inne niepokojące międzynarodowe nie będą miały wpływu na przebieg terminu czwartej pielgrzymki?

— Także zadajemy sobie to pytanie, mam jednak w Bogu nadzieję, że te problemy wycofają się i że w czerwcu tego roku Ojciec Święty będzie wśród nas.

— Jakie przesłanie chciałaby Wasza Ekscelencja skierować do wiernych, oczekujących na to spotkanie?

— Pragnąłbym żebyśmy na pielgrzymce pielgrzymki — te które już były, jak i ta, do której przygotowujemy się spojrzeli jakoby głębiej, w wymiarach duchowych. Żebyśmy byli zjednoczeni duchowo i moralnie, żebyśmy umieli spoglądać właściwie na te wartości, które Chrystus Pan wniosł na świat i które przekazał człowiekowi: miłość, umiejętność przebaczenia, umiejętność okazywania miłosierdzia, szacunek dla życia. Żebyśmy w ocenie tych wartości stanowili jedno. Wizyta Ojca Świętego nie może wywoływać tylko „zachwytów bez pokrycia”. Ona musi sięgać do dusz ludzkich, do sumień, musi mieć wpływ na moralność i postawę człowieka. Siegajmy więc do głębi duszy i sumień. Przyjmujemy to co Chrystus Pan wniosł i co Ojciec Święty chce nam przekazać i utwierdzić w nas. Są to wartości nieprzemijające i wartości, na których można budować autentyczne szczęście ludzkie.

Rozmawiał

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI



Mieszanka zawierała nie tylko czekoladę, a ponieważ mieszanka nie chciała żadnego surowca spoza składu, napisała do firmy.

Oto odpowiedzi:

„Szczepanie Pani!”

Nawiązując do Pani reklamacji dotyczącej „Mieszanki czekoladowej” pragniemy przeprosić za przykłą niespodziankę, która spotkała Panią przy jej spożyciu.

Jednocześnie wyjaśniamy, że wszystkie nasze starania zmierzają w kierunku zapewnienia podstawowych zasad higieny produkowanych przez nas wyrobów i tak:

— Wszystkie surowce i półprodukty używane do produkcji są uprzednio przebiegane, przesiewane bądź cedzone. Wszystkie te zabiegi mają na celu wyeliminowanie ewentualnych zanieczyszczeń, które mogłyby przedostać się do wyrobu.

Stąd też trudno nam wyjaśnić, skąd i w jakich okolicznościach do wyrobu przedostał się włos od szczytki.

Jest to przypadek losowy, za który raz jeszcze Panią przepraszamy. Aby podobny przypadek nie miał miejsca, Kierownictwo zainteresowane działu produkcyjnego omówiło reklamację z pracownikami bezpośrednio zatrudnionymi przy produkcji tego wyrobu zwracając ich uwagę na konieczność przestrzegania zasad higieny.

Przepraszamy Panią raz jeszcze jako skromną rekompensatę doznanej przykrych niespodzianek. Łączymy serdeczne pozdrowienia.

Z-ca Dyrektora
d/s Zaopatrzenia i Produkcji
mgr T. Oidak

Zakład „E. Wedla” obchodzi w tym roku 140. rocznicę założenia. Jednak co firma, to firma.

Powiało Europa. Oby tylko teraz, przypadkiem, nie chnęło z Białego Stoku zaściankiem.

HYCEL

Francuski szampan...

Jak donoszą z Paryża, tegoroczny francuski szampan jest szczególnie wysokiej jakości. Winnice otrzymały bowiem w lecie dość dawki słońca i dobrą pogodę w czasie zbioru winogron szampańskiego gatunku. Dzięki temu zwiększyła się także w 1990 roku urodzajność winnic — z 9 ton z hektara w roku 1989, do 10,5 tony z ha, a więc o 17 procent. Ogółem Francja wyprodukowała w 1990 roku 250 milionów standardowych butelek szampańskiego wina. Ale też cena francuskiego szapana jest wyższa — średnio o 10—15 proc., zależnie od marki. (PAT)

KREACJE Z JEDWABIU, TO STYL I SZYK

- ▷ najmodniejsze desenie
- ▷ pastelowe barwy
- ▷ wzory ręcznie malowane

SKLEP „JUVENA”
w SUWAŁKACH
ul. Świerkowa 52
ZAPRASZA DO:
„STOISKA FIRMOWEGO „MILANÓWEK”

Sg — 182-1

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY TWD „NORD” SA w OLSZTYNIE ul. K. Wyszyńskiego 15 OFERUJE DO SPRZEDAŻY

każdą ilość węgla kamiennego i koksu oraz wyrobów hutniczych. Możliwa jest realizacja zamówień w terminie ekspresowym (7 dni) Informacji udziela oraz zamówienia przyjmuje przedstawiciel naszej firmy w Suwałkach przy ul. Chopina 2/51, tel. 52-07.

ZAPRASZAMY.

Sg 188-1

RADA PRACOWNICZA przy PGR OŁOWNIK OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Warunki przystąpienia do konkursu:

- wykształcenie (wyższe, średnie)
- wymagany co najmniej 5-letni staż pracy na st. kierowniczym lub samodzielnym
- zdolności kierownicze, organizatorskie
- preferowany wiek do 50 lat
- dobry stan zdrowia

Oferty kandydatów powinny zawierać:

1. Zgłoszenie do konkursu z umotywowaniem
2. Kwestionariusz osobowy z potwierdzonym przebiegiem pracy zawodowej
3. Świadectwo zdrowia
4. Odpis dyplomu ukończenia studiów lub odpis świadectwa szkolnego
5. Dokumenty potwierdzające staż pracy

Oferty wraz z dokumentami należy składać z napisem „KONKURS” pod adresem:

Rada Pracownicza PGR Ołownik
11-605 Olszewo Węgorzowski

O zakwalifikowaniu do konkursu i terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Komisja zastrzega sobie prawo niekorzystania z oferty bez podania przyczyn. k 7437-1

Rozmowa z mgr. inż. WIESŁAWEM BARSCZCEM
— dyrektorem Przedstawicielstwa „WESTA” w Białymstoku

Z „WESTĄ” bezpiecznie

— Monopol PZU został w ubiegłym roku złamany i Waza firma przyjmuje ubezpieczenia m.in. samochodowe oraz rolnicze. Ponieważ terminy zawierania tych ubezpieczeń już upłynęły zapewne dobiegają kary i odszoki za zwłokę? Absolutnie nie. W dalszym ciągu zawieramy ubezpieczenia obowiązkowe ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadaczy pojazdów mechanicznych i samochodów.

Nasi agenci przyjmują również obowiązkowe ubezpieczenie budynków od ognia i innych zdarzeń losowych w gospodarstwach rolnych oraz odpowiedzialności cywilnej osób prowadzących te gospodarstwa.

— To pięknie, ale znajomi

rolnicy twierdzą, że dotychczasowy monopolista jest szybszy i częściej bywa u rolnika w zagrodzie. Może Wazie warunki są mniej korzystne? — Niech to osądzą sami zainteresowani, czyli rolnicy. W zasadach proponowanych przez naszą firmę w ubezpieczeniu budynków składka roczna obliczona jest od wartości rzeczywistej każdego z budynków. W praktyce wygląda to tak: przy bud. n. k. mur. w. w. składka wynosi 800 zł; od 1 mln wartości bud. n. k. a w zabudowaniach drewnianych 1400 zł od 1 mln. Trzeba jednak dodać, że w wypadku pokrycia budynków materiałem łatwopalnym taryfa wzrasta trzykrotnie. Natomiast w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej stawka

wynosi jedynie 5000 zł od każdego hektara powierzchni gospodarstwa rolnego. Warto więc nawet w przypadku, jeśli nasz agent nie dotarł do każdej wsi, pofatygować się do najbliższego biura „WESTY” lub do najbliższego Urzędu Pocztowego.

— Czy „WESTA” ubezpiecza rolników od odpowiedzialności cywilnej?

— Tak, i w przypadku ubezpieczenia budynków od ognia i innych zdarzeń losowych rolnik ma BEZPŁATNE ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

— Widać, że walka o klienta nareście nabrała rumieńców. Ma Pan jeszcze jakieś niespodzianki dla chło-

— Tak. Otóż wśród rolników, którzy ubezpieczyli się w „WESTE” rozdajemy:

kominki „BIZON” oraz 5 ciągłków typu „URSUS”. Losowanie odbędzie się w dniu 19 maja br., a więc w Zielone Świątki, w I programie TVP.

— Prawie mnie Pan przekonał. Ale co zrobić, jeśli już ktoś ubezpieczył się w PZU?

— Zawierając ubezpieczenie

obowiązkowe w „WESTE” klient nie powinien tracić zaliczkowych przedpłat dokonanych w innych zakładach ubezpieczenia, gdyż zaliczki te owe zakłady winny zwrócić. Cała sprawa bierze się z tego, iż umowę ubezpieczenia na podstawie decyzji ministra Finansów zawiera się na okres roku kalendarzowego, a następnie przedłuża się na rok następny. Chyba że rolnik na trzy miesiące przed upływem roku kalendarzowego powiadomi nas o zamiarze ubezpieczenia, że w nowym roku dokona ubezpieczenia w innej firmie.

Warto również nadmienić, że przy doborowych ubezpieczeniach budynków od ognia i innych zdarzeń losowych „WESTA” stosuje taryfę minimalną.

— Jeśli rozmowa z Panem przekonała rolników i kierowników do „WESTY”, to gdzie mogą oni zawrzeć ubezpieczenie?

— Służą adresami i telefonami.

I. WE WSZYSTKICH URZĘDACH POCZTOWYCH.

II. W Urzędach Gmin oraz Miast i Gmin, Bankach Spółdzielczych, Spółdzielniach Rolniczych i innych instytucjach, które podpisały stosowne porozumienia z „WESTĄ”.

III. U pośredników oraz w agendach i oddziałach terenowych „WESTY”, np. w woj. białostockim:

□ Białystok, ul. Świętego Rocha 11/1, tel. 247-44 (ubezpieczenia komunikacyjne),
□ Bielsk Podlaski, ul. Włodowska 4, tel. 28-41,
□ Dąbrowa Białostocka, ul. Wesoła 1, tel. 121-020,

Wiesław KAZANECKI (1939-89)

Smutne jest życie artysty w peryferyjnym mieście peryferyjnego kraju z końca epoki barbarzyńców. Przeżywa on właściwie tylko raz do roku moment satysfakcji. Mianowicie w rocznicę własnej śmierci, ponieważ wówczas przypomina sobie o nim prasa, radio, w wyjątkowych wypadkach także telewizja: znajomi i przyjaciele niosą przywiedle wiązanki na mogile, nawet Władza w swoich gabinetach rączy czasem zauważyć: „To już dwa lata? No, no...”



Kazanecki był poetą „końca epoki barbarzyńców”. To epoka, w której „szaleństwo w podstępny przebranie” osiąga kres. Człowiek „barbarzyńca”, niszcząc wartości duchowe, które czynią go człowiekiem, postępując w tym właśnie jak „szaleńiec”, cierpiący na rozdwojenie jaźni, doszedł do stanu tak kardynalnej sprzeczności pomiędzy czynami a zasadami, że dalsze trwanie tego świata staje się niemożliwe. Albo ostatecznej zagładzie ulegną dawne wartości, niwelując w ten sposób sprzeczność pomiędzy wyobrażeniem a rzeczywistością, albo społeczeństwo ludzkie musi „odrodzić się”, to znaczy znaleźć taką formę bytu społecznego, w której czyni zgodne będą ze słowami, a stosunki międzyludzkie przestaną być środowiskiem zabójczym dla osobowości człowieka. Jakkolwiek ma być, to właśnie poezja, sztuka — nie „filozofia, która staje na baczność”, polityka czy nauka — jest dziedziną, której zadaniem jest obrona wartości. Jeśli sprzeniewiera się im, przestaje być sztuką, staje się igramską „biżutérią mowy”.

stółka konkurenta, podłożył świnie. Zdaje się, że w „kraju poezji” takie praktyki są niedopuszczalne. Aby w nim pozostać, trzeba, niestety, postępować tak, by nie popaść w konflikt ze swoim sumieniem, nie bacząc na korzyści. Od jakiegoś czasu teorie sztuki głoszą, iż wyrasta ona ponad dziedzinę moralności, a więc kryterium prawdy nie ma w stosunku do niej zastosowania, tylko tak czy inaczej rozumiane kryteria formalne. Temu, że z wcielaniem teorii w praktykę zawsze są kłopoty, zawiądzając, że mimo wszystko sztuka jeszcze istnieje.

„Przysięgam mówić prawdę. Nie gram już ze słowami, jak białem mowy, klownu rymu”.

„PRZYSIĘGŁEM MÓWIĆ PRAWDĘ”

Wówczas przysięgał nowy czas „hańby domowej”, kiedy pałace władzy bez nadwornych poetów, pisarzy, malarzy, wydadzą im się puste...

„Filozofia na baczność staje przed władcami. Tylko wiersze śmieją się z ich rozkazów. Na komendę „Padnij!” pokładają się ze śmiechem”.

To słowa Wiesława Kazaneckiego, który uważał poezję za jedną i ostatnią enklawę ludzkich wartości i „ludzkiej godności”. Nie mylił się zapewne co do wierszy. Ale co do poetów... Gdy spojrzymy wstecz na ostatnie czterdzieści lat historii naszej kultury, wydaje nam się, jakbyśmy patrzyli na jakieś wielkie boisko, na którym kompania rekrutów gorliwie ćwiczy te pożyteczną komendę, po czym skwapliwie otępiają się z kurzu. Nie bardzo chce nam się wierzyć ludziom, sławiącym walory postaw wyprostowanych, którzy swój wiek męski spędzili w położeniu horyzontalnym. Nie bardzo chce się wierzyć, że to, co produkują, jest rzeczywistością, choćby było wykonane najbardziej kunsztownie.

„Kraj poezji nie jest moim krajem” — pisał Kazanecki. — „Pustoszą go najeźdźcy z pochodniami płonących ksiąg”. Kraj iluzorycznych cieni, które — wydaje się — byłe podmuchem może rozwiać i obrócić w nicłość, mimo to trwa i w tym trwaniu poprzez stulecia ludzkiej historii wykazuje niepodważalną siłę. Czym jest ta siła? W głębi pieśni ukryta — nieodczuwalna nasz chleb — sumienie! — odpowiada poeta, używając słowa, które niebawem w słownikach figurować będzie z dopiskiem „przeżarł”. Tak naprawdę nie wiemy, czym jest sumienie, czy w ogóle istnieje i jak staje się kategorią sztuki. Ale wiemy, co to znaczy sprzeniewierzyć się sumieniu. To znaczy, zrobić coś, o czym wiemy, że jest złe. Nakłamać, opluskwić sąsiada, wygrażyć ze

Te przysięgi poeta złożył na kilka miesięcy przed śmiercią. Lecz był jej wierny od początku. Jeżeli uważał, że zdarzało mu się „igrać ze słowami”, musimy rozumieć to jako przyznanie się do nadmiernej uległości „trendom” i modom poetyckim, kryteriom obowiązującym w literackim światku. Ale gdy przeglądamy dawne tomiki Kazaneckiego, nie mamy wątpliwości, że od początku nie opuszczał go intuicja autentyzmu poety, służącego prawdzie. Dlatego twórczość Kazaneckiego jest ewenementem w polskiej literaturze współczesnej. Jest on jednym z tych, o których już dziś można powiedzieć, że tworzą nie tradycję polskiej kultury, polskiej poezji, od wielkich romantyków, poprzez Wyspiańskiego, Wierzyńskiego, Baczyńskiego, Bursę...

Mało kto zdaje sobie z tego sprawę, ponieważ Kazanecki umarł jako poeta właściwie nieznan. Pomimo, iż wiele publikował, sporo o nim pisało, cieszył się uznaniem. Ostatnie lata przyniosły bowiem niezwykły rozwój i przełom w jego twórczości, przewartościowanie nie tylko dokonane, ale i postawy twórczej. Dzieło ostatnich lat, ostatnich miesięcy nawet, nie tylko lśni nieżywym blaskiem wielkiej sztuki, ale rzuca nowe światło na poprzednie dwadzieścia lat twórczości.

Wydany kilka lat temu wianiec w 99 egzemplarzach maszynopisu tomik „Koniec epoki barbarzyńców” jest zapowiedzią tego nowego okresu. Jego elementy obecne są w zbiorze „List na srebrne wesołe”, wydanym przez Białostocki KAW. Ale dopiero przygotowywany przez to samo wydawnictwo tom „Wiersze ostatnie” uświadamia nam bliskość tego, co Norwid określił jako — dopełnienie...

Niebezpieczeństwo najeźdźców, szalejących w „kraju poezji” z „pochodniami płonących ksiąg”, nie jest dziś mniejsze niż wtedy, gdy ksiądk rzeczywistości palono. Ale przecież — „rekwizyty nie palono...” — zapewniał Woland w „Mistrzu i Małgorzacie”. Wiersze Kazaneckiego należą do tych niepalonych rekwizytów.

Padła kiedys propozycja, by jedną z ulic Białostocku nazwać imieniem Kazaneckiego. Nie wiem, czy to szczęśliwy pomysł. Różnie bywało u nas z ulicami. W każdym razie Rajcy Miejscy nie muszą się fatygować. Kazanecki ma już swoją ulicę, i tam, gdzie ją ma, nikt nie zdejmie tabliczki z jego nazwiskiem.

KRZYSZTOR TUR

(1 lutego mija druga rocznica śmierci poety.)

TYDZIEŃ DZIECIOM — nagrody rozdane

Dużym powodzeniem cieszył się nasz konkurs plastyczny — „Tydzień dzieciom”. Otrzymałymi setki prac wykonanych różnymi technikami; wysyłały je do nas całe klasy przedszkolne i ze szkół podstawowych a także indywidualni uczestnicy zabawy.

Najładniejsze i najstarsze ilustracje do wierszy Zbigniewa Dmityrowa wykonały dziewczynki; są to:

KASIA DOMAŃSKA z Łomży, ANIA FUGIEL z Elku, MAŁGOSIA GALASZEWSKA z Suwałk, JOASIA KALISTY ze Starych Juch, IWONA PRZEKOP z Przeroshi (woj. suwańskie), BASIA SZYMANOWSKA z Grajew, ANEKA ZAWISTOWSKA ze Sztabina (woj. suwańskie), MARTA ZAWADZKA z Ciechanowa i MAGDA BONIKA ZIELEŃSKA z Bielska Podlaskiego.

One też zostały nagrodzone książkami. Serdecznie gratulujemy.

Zapraszamy do „WESTY”.

Warto dodać, że „WESTA” ubezpiecza również domki jednorodzinne na działkach o powierzchni do 1 ha od ognia i wszelkich zdarzeń losowych oraz wyposażenia tych domków. (Art. v) k 75-28

TRANSBUD ELK

PROWADZI HURTOWĄ SPRZEDAŻ
etyliny 94 w cenie 3.800 zł/litr.

Przy odbiorze większej ilości istnieje możliwość negocjowania ceny.
Na życzenie Klienta zapewniamy własny transport.

SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY, płacimy gotówką.
Ilości powyżej 5 ton odbieramy własnym transportem i załadunkiem.

k 7520-1

SALON WYDAWCÓW

w Łomży
ul. Al. Legionów 7 (pierwsze piętro)
**PRZYJMIE OD ZARAZ
DO SPRZEDAŻY KOMISOWEJ:**

▷ encyklopedie,
▷ atlasy,
▷ słowniki,
▷ albumy,
▷ aktualne wydawnictwa informacyjne.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 34-95.

k 7498-0

„PTAH” ZAKŁAD ODZIEŻOWY w ZAMBROWIE
ul. M. Lipcego 7, tel. 45-62
ZATRUDNI:

— wykwalifikowane szwaczki
— osoby do prasowania

Podejmijmy współpracę z doświadczonym technologiem.

Praca w zakładzie odbywa się w systemie dwuzmianowym.

Zakład produkuje garnitury męskie.

g 653-00

SKŁAD BUDOWLANY I HURTOWNIA „ELPAX”
w GIŻYCKU, ul. Suwalska 21

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

▷ szeroki wybór glazury i terakoty
▷ wyroby Celmę — Cieszyn
▷ stolarka budowlana.

k 7494-1

HURTOWNIA „GLASS”

GIŻYCKO, ul. Kolejowa 1
tel. 39-67

OFERUJE:
▷ szkło krośniewskie
▷ szklanki, kieliszki, koniakówki i galanteria
▷ duralex
▷ oraz inne artykuły.

ZAPRASZAMY od 9 do 17.

p 73-00

HURTOWNIA „DACCAR”

OFERUJE

artykuły piśmienne

biurowe

— kreślarskie

firm — RFN

STAEDTLER,

— LEITZ-PEIKAN.

ŁAPY, Kopernika 3/49

tel. 23-11.

g 795-1

P.P.U. „MARK-BUD”

Sp. z o.o.

Białystok,

ul. Młynowa 21,

tel. 22-007

OFERUJE:

— zawory termosta-

tyczne grzejnikowe

— wodomierze wody

cieplej i zimnej

— liczniki ciepła.

k 7528-00

SM „USŁUGA”

15-868 BIAŁYSTOK,

ul. Kozłowa 4

tel. 517-656, 524-633,

524-656

tłx 83 34 19

OFERUJE:

NAJEM AUTOKARU

do obsługi wycieczek

krajowych i zagranicz-

nych

INSTALACJE TV

zbiorników i satelitarnej

INSTALACJE

DOMOFONOWE

jedno- i wielorodzinne

MATERIAŁY

DO INSTALACJI

telewizyjnych i domo-

fonowych

(w tym wyprzedaż

wzmacniaczy i

przebiegiem)

AUTOMATY

SCHODOWE

k 7516-0

NAJTANIEJ

hurtowo

AUTOMATY

pod pinki do włosów

(typ francuski)

różne rozmiary

oraz inne detale z tworzywa i metalu do produkcji galanterii sztucznych kwiatów itp.

Tel. Warszawa 23-82-46

k 7497-1

LUKSUSOWA KWESTIA

Uczynić z tematu sztukę, wiedzę i przyjemność zrazem! Do konia tego niewątpliwie Anhelme Brillat-Savarin pisał o przygodach i doświadczeniach smaku na wpół żartobliwie, na wpół serio w swojej „Fizjologii smaku albo medytacjach o gastronomii doskonałej”. Snując rozważania o rozkoszach stołu miał oczywiście na myśli smak w ogóle.

Ow temat, tak wydawałoby się niezawodny, wymaga naprawdę niezłego pióra i tych zalet autora, które sprawiają, że lektura wydaje się świetniejszą niż wynikałoby z przedmiotu, o którym traktuje.

Czasy, gdy „Kuchnię polską” można było kupić jedynie spod lada, lub wystawiony w długiej kolejce — już przeszły. Książkę kucharską mamy dziś w bród — tylko czy rzeczywiście wszystkie wyrażają dobrą smak?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w powołań różnych lektur i przepisów kulinarnych ukazujących się w książkowej i broszurowej formie na naszym rynku jedna zastępuje

na szczególną uwagę, bowiem — jak by powiedział wspomniany Brillat-Savarin — łączą w sobie wykwint ateński, zbytek rzymski i subtelność francuską. A przy tym jest autorstwa, jak najbardziej polskiego. Mowa oczywiście o wydanej niedawno książce Neli Rubinstein pt. „Kuchnia Neli”.

Nela — jak wiadomo — była żoną wirtuozu gry fortepianowej Artura Rubinstein i córką założyciela Filharmonii Narodowej w Warszawie, kompozytora i dyrygenta Opery Warszawskiej — Emila Młynarskiego. Jej pasja gotowania wyrosła z atmosfery rodzinnego domu, gdzie posiłki były swoistym rytuałem gromadzącym wokół stołu całą rodzinę i dającym pewne wychowanie w dniu wypełnionym po brzegi różnymi zajęciami.

Gdy została żoną Artura, zaczęła z nim jeździć po świecie na tournée — poznawała kuchnię różnych narodów. A ponieważ była obdarzona — jak sama twierdzi — absolutnym smakiem, tak jak i inni ludzie mają absolutny słuch, więc mogła swobodnie rozstrzygać o składnikach wszystkich, nawet najbardziej

skomplikowanych potraw. Te doświadczenia zebrała w książce, by udowodnić wszystkim i wobec, że gotowanie było dla niej zawsze źródłem radości, a jedzenie w towarzystwie symbolizowało jedność i wzajemne zaufanie.

Książka Neli Rubinstein nie jest jednak typową książką kucharską. To raczej wariacje na temat gotowania urozmaicone ustawkami z życia słynnych rodzin

Młynarskich i Rubinsteinów oraz ich przyjaciół. Jeśli zaś o przepisach mowa, to pani Arturowa podaje też najbardziej wyrafnowane, jak też staroświeckie i tradycyjne oraz najbardziej proste.

Okazuje się, że nasz zwykły polski bigos może być dziełem szczególnie wykwintnym. Podczas pierwszego przyjęcia, które Nela wraz z Arturem wydała w Paryżu w swym mieszkaniu na Montmartre w 1932 roku podano właśnie bigos. Wybrany był co bądź, przyjaciółmi Artura smakował on tak bardzo, że od tamtej pory stał się specjalnością domu. Nie dziwnego, że właśnie bigos podała pani Nela także podczas pierwszego ich

przyjęcia w Hollywood, na które przybyli znani ludzie ze świata filmowego. Ugotowała go również na pierwszym balu, który wydała po wojnie w Nowym Jorku. Również w Wenecji, podczas tzw. późnej kolacji wydanej na cześć Igora Strawińskiego, pani Nela podała bigos, choć zdobył się kiszony kapusty w tym miejscu nie było łatwą sprawą.

Głównie pani Rubinsteinowej jadał bigos przecież nie tylko bigos. W czasach,

SMIAK ABSOLUTNY

kiedy dobry kawior nie osiągał jeszcze tak zawrotnych cen jak obecnie, podawała go swoim gościom oczywiście z polską wódką wyborową wprost z zamrażalnika.

Kawior — pisze pani Arturowa — jest też znakomitą przysmakiem ziemniaków z pieczonymi ziemniakami z masłem. W taki sposób jedł go z mężem, na kolacji u czuro, na którą zaprosiła ich wiele lat temu holenderska księżniczka Beatrix z mężem.

Innym znów razem, gdy w 1932 roku państwo Rubinsteinowie przebywali w Związku Radzieckim, przez cały miesiąc, rano, w południe i wieczorem jedli kawior. Były to w ZSRR trudne lata, gdy sklepy świeciły pustkami i o-



bowiaływały kartki. Rubinstein, któremu jako artyście przysługował status „pracownika specjalnego”, mając kartki, korzystał z wyznaczonych sklepów. Ale i tam wybór był ograniczony. W sytuacji, gdy kawiora było kupić albo kilo masła albo kilo wędzonej ryby — wybierali oczywiście kawior.

Jeśli bigos w kuchni pani Neli mógł stać się potrawą wykwintną, to tak samo stały się nimi zwykłe ziemniaki.

Tuż przed wojną, w Paryżu oczarowała potrawą z ziem-

niaków dwóch ambasadorów, którzy zjawili się w ich domu późnym wieczorem — całkiem nieoczekiwanie. Był to amerykański ambasador William Bullitt oraz polski ambasador Łukasiewicz. Pani Nela, przedtem, zaistniała w ich kuchni, z której o jakimś czasie służąca wyniosła świeżo upieczoną porcję panów. Podobno smakowały panom ambasadorom wybornie! A desery... Pałce lizac.

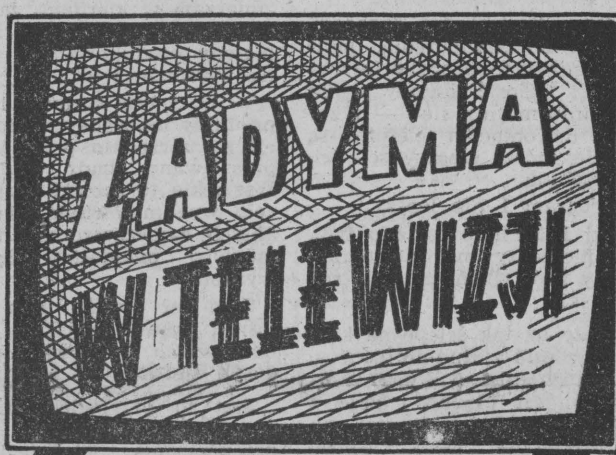
Krem cytrynowy przyrządziła własnoręcznie przez Neli Rubinstein skosztowany przez księcia Rainiera i przyjaciółkę pani Neli, niezłąjącą książkę Grace z Monako — został przez nich natychmiast zaakceptowany.

O to, jeśli więc smaki i o to, co o to może być podpora życia towarzyskiego, jeśli poszerza krąg znajomości, dzięki której ludzie się spotykają i rozmawiają — to czyż nie należy go zachwalać?

Tylko nie można smakosza mylić z obżarstwem. Nieoceniony Brillat-Savarin uważa, że prawdziwy smakosz potrafi z gracją odgryźć skrzydełko kurapaty, za czym, ułóższy lekko mały palec, wypić szklane wino, a przy tym potrafi ożywić konwersację i uczynić wokół siebie atmosferę ciepłą i pełną przyjaźni.

LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA

Jedną z pierwszych decyzji personalnych nowego premiera była wymiana prezesa Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Rzecz nie tylko w zmianie nazwiska „Drawicz” na „Terlecki”. Szefem głównych mass mediów został człowiek, który ostatni rok poświęcił na pracę nad rozwalaniem struktury, którą teraz przychodzi mu zarządzać. Otóż Terlecki, obejmując Radiokomitet, nie chce Radiokomitetu! Jego celem jest model telewizji „nie sterowanej”. Dlatego zamiast Komitetu RTV powinna zostać powołana Krajowa Rada RTV — niezależne ciało specjalistów, które upewniałoby dwa główne mass media, wydając licencje nad działalność tele- radiostacji prywatnych, społecznych, partyjnych nawet, bowiem tylko taka konkurencja może spowodować faktyczny pluralizm telewizji w Polsce.



Nowy prezes masy upadłościowej zaczął swoje rządy ostro. Przede wszystkim stwierdził, że odziedziczył po poprzedniku instytucję absurdalną, funkcjonującą na warianckich papierach, zatrudniającą idiotów i nieudaczników, zadłużoną po uszy i dyspozycyjną wobec nie istniejącego w rzeczywistości ośrodka władzy państwowej. Terlecki zatem, siedząc w gabinecie na IX piętrze gmachu RTV przy ulicy Woronicza w Warszawie, pragnie rozbić tego molocha, wysadzić dotychczasową telewizję w powietrze. Należy żywić nadzieję, że wcześniej profilaktycznie opuścił gabinet.

Na 10-tysięczny personel telewizyjny padł błąd strach. Prezes nie ukrywa bowiem swoich dalekosiężnych planów. Już likwiduje Komitet jako „czapkę” administracyjno-polityczną i zapowiada strukturalną reformę „państwowej jednostki organizacyjnej Polskiego Radio i Telewizji”. Dla przeciętnego obywatela ta nazwa nie ma znaczenia, ale nowe kierownictwo dobrze wie, że RTV w całym układzie stosunków polityczno-społecznych w Polsce właśnie jako „pół” dysponuje monopolami na cały telewizyjny program, monopol informacji i przedsięwzięcia artystyczne.

Żeby zniszczyć ów monopol, już są wypowiadane układy zbiorowe uposażeń, aby ludzie z RTV w dającej się przewidzieć przyszłości mogli lepiej zarabzać za lepszą pracę. Ale nie wszyscy. Ze 147-osobowego Radiokomitetu ma pozostać dokładnie połowa, a to dopiero wierzchołek lodowej góry. Telewizja sprawna to telewizja sprawnych fachowców. Tych, zdaniami kierownictwa, nie jest w firmie więcej niż połowa zatrudnionych. Ale pozostają jeszcze w

pracy ludzie użyteczni, lecz do tej pory nie wykorzystywani. Dla nich nowa telewizja (I radio, o którym nieśmiesznie się zapomina) stworzy szansę „przebudzenia się”, ujawnienia ukrytych talentów. Niemniej, patrząc na rzecz całą z największym optymizmem, 25 procent zatrudnionych w RTV w najbliższych miesiącach straci pracę — bo albo niewiele umieją, albo się nie nadają.

Nie nadają się głównie do tymczasowej dyktando, więc nie ma ich już (tych starych) w gabinecie prezesa, ani w programach I i II telewizji i w radiu też posypali się pierwsze dymy. Ich miejsca zajmą ludzie nowi i to ma być gwarancja, że po upływie kwartału ma powstać „zarys modelu”. Widzowie i słuchacze — zdaniem prezesa — pierwsze efekty tych zasadniczych zmian zaczną dostrzegać prawdopodobnie po upływie roku.

Zanim prezes Terlecki zdoła powołać kierownictwo (wiceprezesów, dyrektorów programowych, administracyjnych itp.), otoczył się „pełnomocnikami ds. reformy programowej, strukturalnej, ogólnej”. To są ludzie, dotychczas zatrudnieni w ośrodkach terenowych TVP, bo też ten nowy sztab uważa, że degeneracja dotychczasowej telewizji winni są ludzie ze stolicy, od lat zasiedlający w swoich stołkach. Następuje więc „przelewanie” TVP.

Pierwsi na ołtarzu reformy padli ludzie kierujący Dyrekcją Programów Informacyjnych, czyli „Wiadomości”. Jak zawsze, jak od dziesięciu lat, głównym punktem zapalnym jest „Dziennik Telewizyjny”, niezależnie od aktualnie obowiązującej nazwy. Dziennik zawsze był „be”, bo sterowała nim władza, rząd, a po upadku każdy rząd jest przedmiotem krytyki nowego rządu. Wiceprawdopodobnie „coś jest na rzeczy”, że „Wiadomości” były za mało „mądrze”, gdy powinny być — wedle dzisiejszej opcji — „waleśowe”.

„Drużyna Snopkiewicza” padła w tym boju, bo nowy pre-

zes obraził już nie tylko jej intencje, ale wręcz działania. Prezes dymisję przyjął i miał nowych, swoich ludzi do zawiadywania tak neuralgicznym placówką. Padło także dotychczasowe kierownictwo II programu TV, to rozrywki i pełne pomysłów dotychczasowego szefa — Józefa Węgrzyna. Okazało się, że

Dwójka była programem oglądającym widzów, tandemem, artystycznie poronionym, istnym śmietnikiem, na który wyrzucano wielkie pieniądze. Teraz pole do popisu mają otrzymać w Dwójce ośrodki terenowe i do woli prezentować swój program. Ale to już będzie całkiem inną Dwójką, bez „Telewizji Światłowodowej”, bez programu od samego rana, teledysków i wywiadów „na żywo”. Zapytany o wzory do naśladowania (w końcu każdy na czymś się uczy, skądś czerpie wiedzę) prezes ujawnił, że marzy mu się powrót do wysokiej jakości programu TVP z lat siedemdziesiątych, do tamtejszych programów rozrywkowych, polityki filmowej, inicjatyw zjednywania widzów.

Takie oświadczenie wprawdzie, delikatnie mówiąc, w osłupienie, bo, ten sam Marian Terlecki, usiłując stworzyć dziesięć lat temu „Telewizję Solidarności”, potencjał w czambuł (i służnie) ogupiając telewizję „Króla Maciusia” lat siedemdziesiątych, czyli Szczeptańskiego.

Tak więc póki co w Telewizji na Woronicza szaleje zadyma i jej podmuchy docierają do pobliskiego Polskiego Radia.

Nie wiadomo, ile osób zostanie na miejscu z prawie 11-tysięcznej załogi RTV (2 tysiące dziennikarzy). Zdać się, że najpewniejszego swego bytu mogą być wysoko kwalifikowane służby techniczne. Dziennikarze zmuszeni zostaną do przyjęcia warunków wolnej konkurencji. Ratuj się, kto może! Mogą się uratować nieliczni. Ale przecież — jak zawsze — idzie już młodzież śpiewa: „Jak szarża ułańska od Wisły do Gdańska...”

JAN TARKOWSKI

Zza Spizowej Bramy

Kolejna podróż zagraniczna Ojca Świętego do Ojczyzny — jak zresztą wszystkie jego dotychczasowe pielgrzymki po świecie — będzie uważnie śledzona i relacjonowana przez Radio Watykańskie. Pośród kilkunastu sekcji obcejęzycznych, działa tam także — białoruska. Kieruje nią ks. ROBERT JOSEPH TAMUSZANSKI, obywatel brytyjski urodzony w USA. Za jego to m.in. sprawą przez ponad pół roku pracował w RW dziennikarz tygodnika „Niwa” — ALEKSANDER MAKSYMUK. Podzielił się z naszą redakcją swoimi wrażeniami i refleksjami zza Spizowej Bramy.

Praca w Radiu Watykańskim — powiada — to doprawdy przyjemność i dziś mile ją wspominam. Przede wszystkim dało się odczuć znakomitą organizację. Tam nie ma mowy o jakimś potknięciu czy fuzerze. Wieloletkowy obyczaj jezuitów (co dziś stanowią przetrzaściany większość dziennikarzy w RW), że odczuć dobrej roboty nie ma innej, nadrobić przybycia takiego jak ja odpowiedzialności i dyscypliny.

Na kłopoty ze zdobywaniem informacji nie mogłem narzekać. Czasem nawet razili mnie łatwość, z jaką się zdobywało. Wiadomości te redagowane są w specyficzny sposób, mogą stanowić swego rodzaju wzór dla każdego, kto pragnie zachować formalną neutralność wobec zachodzących wydarzeń na świecie. Np. w odniesieniu do informacji o charakterze politycznym obowiązują zasady cytowania różnych źródeł bez wyrażania własnego zdania.

Poważnym źródłem informacji — i jednym z nielicznych — jest dziennik „Osservatore Romano”, którego wersje obcojęzyczne wychodzą w postaci tygodnika a nawet miesięcznika. Publikuje on wykaz audycji papieskich i inne materiały oraz komunikaty oficjalne, nadsyłane przez watykańskie urzędy. W Sekretariacie Stanu działa natomiast komórka pełniąca rolę wewnętrznego biura prasowego Stolicy Apostolskiej. Tam redagowane są lub kontrolowane wszelkie oficjalne komunikaty.

Ponieważ „Osservatore Romano” ukazuje się po polsku, jeszcze tego samego dnia można w nim znaleźć pełne teksty lub streszczenia najważniejszych wydarzeń oficjalnych przemówień, które wygłasza papież przy różnych okazjach. Są to kazania, wystąpienia na audiencjach, wręcz wienia z okazji oficjalnych wizyt państwowych i kościelnych. Nie ma praktycznie dnia bez krótkiego lub dłuższego wystąpienia w drukowanym w tym piśmie. Pamiętajmy — tuż przed programem radiowym — otrzymałem na biur-

ku wystąpienie premiera Tadeusza Mazowieckiego podczas jego wizyty w Watykanie. Musiałem sporo się napić, aby zdążyć na czas przekazać słuchaczom jego streszczenie.

Zamieszczane są również pełne teksty wszystkich ważnych przemówień, publikowanych przez Watykan, a więc encyklik — które drukowane są po łacinie i równocześnie w tłumaczeniu w pięciu — różnego rodzaju instrukcji wydawanych przez kongregację papieskie itp. Ten bogaty zasób wiadomości trzeba — jak już wspomnieliśmy — „przeżuć” odpowiednio do potrzeb sekcji i przekazać słuchaczom — jak najekscytywniejszym sposobem.

Oczywiście, podczas podróży zagranicznych Ojca Świętego zasób informacji jest znacznie bogatszy. Parę tygodni przed wizytą w Watykanie się specjalny biuletyn, w którym m.in. dość szczegółowo przedstawiony jest dan kraj odwiedzany przez papieża, historia tamtejszego kościoła katolickiego, etapy chrystianizacji, skład ludności pod względem struktury wyznaniowej. No i przede wszystkim dziennik papieskiej pielgrzymki z drukiem napisanych wcześniej homilii.

W trakcie wygłaszanych przemówień Ojciec Święty często dodaje wiele uzupełnień. Stosownie do sytuacji i potrzeby modyfikuje je, co rzecz jasna — stwarza niekończące się zapytania w śródach naszego przekazu. Najczęściej ma to miejsce wtedy, gdy papież przemawia w języku ojczystym do swoich rodaków. Tak np. było podczas poprzedniego duszpasterskiego wizyt w Polsce, tak z pewnością będzie i w tym roku.

Generalnie rzecz biorąc — działalność propagandowa i informacyjna jest we współczesnym Watykanie słabsza niż w wielu innych strukturach. Być może wpływa na to tradycyjnyizm lub przekonanie, że ambona stanowi dla Kościoła skuteczniejszy i pewniejszy instrument działania niż prasa czy radio. Stolica Apostolska dobrze jednak rozumie potęgę prasy i środków masowego przekazu. I liczy się z nimi.

Zanotował:
STANISŁAW FIEDOROWICZ



Klaudiusz cesarzem

8) Kłedy w Białymstoku — mamy 25 dzień stycznia, a w Rzymie osiem dni przed kalendarzem lutego. 1950 lat temu w 41 roku naszej ery rozpoczął swe panowanie cesarz Klaudiusz.

Abyło to tak. Poprzedniego dnia w czasie igryzysk został zamordowany znienawidzony przez wszystkich cesarz Kaligula. Spiskowcy, wśród których prym wiodli pretorianie, nie pomyśleli zważyć o tym kto ma być następcą zamordowanego władcy.

Klaudiusz, właściwie jedynie żyjący członek rodziny cesarskiej (był bratankiem cesarza Tyberiusza), przeżył wieścią o śmierci

lektyki i zanieśli do swego obozu. Klaudiusz jechał przezażony, a przechodnie wyrażali mu swoje współczucie, przekonani, że go na śmierć prowadzą. Ten opis zdarzenia, tak jak go nam przekazali starożytni historycy, jak się wydaje nieco udramatyzowany i ubarwiony, sugeruje, że oto mamy do czynienia z sytuacją, gdy człowiek staje się cesarzem przez przypadek — niejako wbrew swojej woli. To jednak co się zdarzyło następnego dnia (właśnie dzisiaj), zdaje się przeczyć takiej wersji. Senat już od rana obraduje zamierzając podobno przywrócić w Rzymie ustrój republikański — Klaudiusz zaś odbiera od żołnierzy gwardii pretoriańskiej przysięgę wierności, obiecując im jednocześnie po 15 tys. sesterci na głowę (robotnik fizyczny za dzień pracy otrzymywał maksimum 4 sesterce). Cesarstwo zostało utrzymane, Klaudiusz został cesarzem. Wszystko wskazuje, że Klaudiusz nie był bezwolną marionetką, poddającą się biegnącym przypadkom. Trudno przypuścić zresztą, by kogokolwiek można było zmusić do zostania władcą.

TADEUSZ OETTINGER



— Mówisz, że pytały o Kadłubka?

— Tylko o niego im chodziło. To znaczy jeden pytał, bo drugi wcale się nie odzywał. Bil.

— I co im powiedziałas?

— Nic. Skąd mogłam wiedzieć, gdzie go szukać? Siedział u mnie chyba ze trzy dni bez przerwy, a potem zabrał się i wyszedł... słuchaj, o co właściwie chodzi?

— Żebym to wiedział! — westchnął Karwacki szczerze i dodał prędko. — W każdym razie masz kłopoty sporo szczerze, że tylko na tym się skończyło. Zawiadomiłaś policję?

— Jeszcze czego! — Monisia uniosła do góry obie ręce — Mam już dwa nakazy aresztowania za zakłócanie spokoju, nie potrzebny mi trzeci.

— W porządku — mecenas sięgnął po butelkę. — Powiedz mi teraz, jak wyglądał ci facet?

— Czy ja wiem... Ten, co pytał, był raczej wysoki, tęg i wredny. Normalny bandzior.

— A damski bokser?

— Znaczenie mniejszy i trochę podobny jakby do Cygana...

— Monisia zawiesiła głos — Wiesz, co dziwne powiedział mi teraz na myśl. Może on nic nie mówił bo nie znał polskiego? Tak, na pewno! Niech mnie tylko weźmie, jeśli to nie był cudzoziemiec!

19.

O baru „Express” przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku uczęszcza Klientela raczej przypadkowa. Ten „punkt gastronomiczny” usytuowany jest w miejscu dogodnym, przy jednej z ruchliwych miejskich arterii, niemal w samym centrum, w pobliżu gmachu są-

dów. Jeszcze nie tak dawno była to klasyczna mordownia odwiedzana chętnie przez wszelką szumwinę, ale od czasu kiedy przejął ją agent o pseudonimie Kalafonia, wszystko zmieniło się na lepsze, łącznie z wystrojem wnętrza i jakością potraw. Fakt ten, jak również stosowne podniesienie cen do pulapu przekraczającego możliwości przeciętnego alkoholika, spowodowały masowy odpływ knajpek do śródmiejskich melin. Pozostali tylko najwznieśli bywalcy, miłośnicy baru „Express”, nawiasem mówiąc wcale nie z tak zwanych stołecznych nizin.

Jednym z takich klientów był inżynier budownictwa śródlądowego Marian Grzeszczuk, zwany przez przyjaciół i kolegów Marysiem. Ten blisko pięćdziesięcioletni człowiek spędzał w barze każdą wolną chwilę, sadząc się zawsze przy stoliku, który nieomal był jego własnością. Stolik stał w zacisznym kąciaku, schowany za drzwiami, tuż przy wejściu do barowego kłuba.

Oprócz Marysia siadywało przy nim kilku innych stałych bywalców; emerytowany aktor, nauczyciel akademicki z tytułem doktora nauk filozoficznych, były pilot lotnictwa sanitarnego oraz podpułkownik artylerii w stanie spoczynku.

Tego dnia całe towarzystwo spotkało się około trzeciej, kiedy ruch w barze jest największy. Pierwszy przyszedł Maryś i skutecznie przeganił wszystkich, którzy chcieli dosiąść się do stolika. Gdy pojawiała się reszta przyjaciół od kielicha, dla nikogo nie zabrakło krzesła.

Pułkownik przyniósł ze sobą

Szkoly prywatne

TOMEK GOLINSKI jest dzieckiem wybitnie zdolnym. Na półroczu miał prawie wszystkie szóstki. W tej szkole dorównuje mu jeszcze jedna uczennica, ze średnią 5,8 — JOANNA HEJFT. Niestety, do szóstej klasy miał problemy ze szkołą. Jego rodzicem psycholog proponował, by syn, jako dziecko nieprzystosowane do szkolnej rzeczywistości, powtarzał „zerówkę”. Potem trzeba było zmieniać szkołę, bo Tomek podupadł w konflikt z nauczycielką, która ciągle usiłowała ugodzić, że jest mądrzejsza od ucznia.

Bóle głowy, brucha, torsje, wymioty, częste zwolnienia lekarskie stały się już „normalnymi” reakcjami Tomka na szkolne obowiązki.

N tym roku wszystkie objawy ustąpiły. Gdy matka go czasem pyta: „Może dziś nie chcesz iść do szkoły?” — „Alez mamo, dziś jest biologia” — odpowiada syn, jakby bronił się przed odebraniem mu dużej przyjemności. W innym dniu powie to samo o geografii, francuskim czy matematyce.

On bardzo lubi tę szkołę, szkołę, którą prawdę mówiąc stworzyła mu matka wraz z innymi zapalcemcami. Była ona organizowana prawie na wariackich papierach, w sytuacji gdy brakowało uregulowań prawnych dotyczących szkół prywatnych (i nadal ich jeszcze nie ma). Pozwolenie na jej otwarcie uzyskano dopiero kilkanaście godzin przed pierwszymi zdaniami. Pomieszczenia do nauki wynajmowano najpierw w Domu Kultury „Zachęta”, potem przeniesiono się do przestronnego budynku po złobku.

Dotychczas w województwie białostockim pracują tylko dwie społeczne szkoły podstawowe, obie w Białymstoku, jedna na osiedlu Piasta — sześcioklasowa i druga na Słonecznym Stoku — trzyklasowa wraz z zerówką. Ostatnio również zajęła pomieszczenia po złobku, tyle że znacznie mniej wygodne, bo mieszcząca się na parterze bloku.

W Szkole Społecznej nr 1 na Piasta klasa V ma właśnie lekcję geografii.

— W kotłowni Konga rozbiliśmy właśnie obóz i nosimy chrust na ognisko — chcieli by wszyscy informować o tym

podręczników i książek, że na lekcji można rozwiązywać różne problemy i nawet uciec od nudnego tematu; że mają Michała Suszke, który chociaż nie miał jeszcze ani jednej lekcji chemii, to już ten przedmiot zna lepiej od niejednego ośmioklasisty, bo chemia, biologia i fizyka to on się interesuje od pierwszej klasy, że u Michała wszystko musi być wytłumaczone i potwierdzone dowodem. Aha, i że oni to Francuzami „się porobią”, bo mają pięć lekcji tygodniowo polskiego, a sześć francuskiego i dwie angielskiego.

— Czy chcielibyście wrócić do starej szkoły? — Nieee — słyszę zbiorową odpowiedź.

— Byłam w swojej dawnej szkole — wyrzyna się jak do odpowiedzi szóstkilkasista —

PLASTER NA RANIE

zdolny, a nie chce się uczyć — dowiadujemy się.

Tu są różne formy prowadzenia lekcji.

— W czasie rajdu do Supraśla — mówi nauczycielka geografii, Krystyna Rogowska — zrobiliśmy wszystkie terenowe ćwiczenia obowiązujące w klasie IV i V. Przy dwa razy liczniej niż grupie, czyli takiej, jakie istnieją w szkołach państwowych, taka forma pracy byłaby absolutnie niemożliwa.

Klasę VI odwiedzam w czasie zajęć praktyczno-technicznych. Czternastu osób, bo tylko po tyłu uczniów jest w każdej klasie, zastaje za „okrągłym stołem”. Tak sobie chcieli ustawić stoliki. Jurek Brzeziński mówi za wszystkich, mógłby chyba bez końca opowiadać o swojej szkole; że tu są „pięć razy lepsi” nauczyciele, że uczą się też z innych nadobowiązkowych

łatwiejsza, ale mówią o przyjemniejszej niż w państwowych szkołach atmosferze.

— Gdy idę do pracy, mam wrażenie, że udaję się do znajomych — mówi nauczycielka muzyki, Helena Mieszkuniec.

Pani Helena ma bardzo interesujące i ambitne plany względem swoich podopiecznych i chciałaby je właśnie tu, w szkole na Piasta, realizować.

Za godzinę pracy płaci się teraz w szkołach społecznych podobnie jak w państwowych. Na początku roku były różnice w uoposazaniu; oczywiście na korzyść pedagogów z prywatnych placówek. Jednak ciekawie centralne regulacje pensji nauczycieli sprawiły, że społeczne szkoły nie wytrzymały takiego tempa podwyżek. Musiałoby zbytnio

windować w górę czesne. A przed tym bardzo się broniła. Nie chcą bowiem, by ich szkoły stały się dostępne tylko dla najbogatszych, a nie najbardziej potrzebujących. Teraz w szkole na Piasta za mieszczącą edukację ucznia płaci się 30 tys. zł. Podobnie jest na Słonecznym Stoku.

Mimo tych „składek” i finansowego wspierania każdego ucznia przez kuratorium (92 tys. zł), społeczne szkoły zarówno podstawowe jak i średnie licealne, funkcjonują na granicy finansowej wytrzymałości. Potrzebne są meble, sprzęt audiowizualny, komputer — wszystko to trzeba kupić albo wyprosić u tych, którzy zamierzają się tego pozbędzie jako starych grarów. Trzeba zapłacić za wynajmowaną powierzchnię, ogrzewanie, ciepłą wodę, pracę nauczycieli.

Zabiegamy o utworzenie

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKIEJ DYREKCJI
DRÓG MIEJSKICH W ŁOMŻY

Informujemy, iż na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 24.01.86 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o drogach publicznych, WYDAWANE SĄ ZEZWOLENIA NA UMIESZCZANIE REKLAM W PASACH DROGOWYCH DROG KRAJOWYCH I WOJEWÓDZKICH.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich właścicieli reklam zlokalizowanych w pasach drogowych ulic: Polowej, Giełczyńskiej, Grobli Jednaczańskiej, Piłsudskiego, Dwornej, Nadnarwiańskiej, Nowogrodzkiej, Pięknej, Poznańskiej, Rybaki, Rządowej, Sikorskiego, Spokojnej, Szosy Zambrowskiej, Zamiejskiej, Zawadzkiej, Zdrojowej, Wojska Polskiego, Zjazdów, Al. Legionów i Szosy do Meżenina w Łomży oraz dróg wojewódzkich we wszystkich miastach województwa łomżyńskiego — Nowogród, Kolno, Jedwabne, Grajewo, Goniądz, Rajgród, Zambrow, Wysokie Mazowieckie, Ciechanowiec, Stawiski, Szczuczyn

do uzyskania zezwoleń na umieszczenie reklam w pasach drogowych w siedzibie Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Łomży, ul. Poznańska 150c, tel. 50-58, 39-59.

W przypadku nieuzyskania zezwolenia w terminie do dn. 20.02.1991 r. reklamy nie posiadające zezwoleń na rok 1991 zostaną usunięte na koszt właściciela (na podstawie art. 35 ust. 3 Ustawy o drogach publicznych).

JEDNOCZEŚNIE INFORMUJEMY, WSZYSTKIM INWESTOROM I WYKONAWCOM planujących jakiegokolwiek roboty budowlano-montażowe w roku 1991 w pasie drogowym (jezdnią, chodnik, pobocze) ulic wojewódzkich w miastach j.w. o konieczności uzyskania zezwolenia na czasowe zajęcie pasa drogowego.

Za samowolne zajęcie pasa drogowego będą naliczane kary zgodnie z ww. przepisami.

k 7499-1

HURTOWNIA „AKA”
POLECA W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- ▽ sprzęt RTV (w tym magnetowidy 4-głowicowe firmy Samsung)
- ▽ chemię gospodarczą (proszki 3 kg, płyny, proszki)
- ▽ szkło użytkowe
- ▽ durallex arcoroc, arcopal
- ▽ zabawki firmy Matchbox, Petra (konkurentka Barbie)
- ▽ sprzęt AGD (chłodziarki-zamrażarki, ekspresy do kawy, suszarki)
- ▽ kalkulatory, zegarki firmy Casio i Citizen
- ▽ kosmetyki Rexona, Fa, Constance Carol
- ▽ folie spożywcze firmy „Melita”
- ▽ odzież (płaszczki, garnitury, dresy)
- ▽ soki, herbaty „Earl gray”

ZAPRASZAMY w godzinach 8.00—14.00 (soboty od 8.00—12.00 Suwałki, ul. Puławskiego (teren byłej Jednostki Wojskowej, magazyn nr 32) tel. 73-76.

Sg 215-0

Augustów, ul. Chreptowicza 17
tel. 40-27, 32-41 telex 522116
ZAKŁAD BIELIŹNIARSKI
OFERUJE

hurtową sprzedaż: ręczników frotte oraz innych wyrobów białoznaniarskich w cenie zbytu producenta dla zakładów pracy, hurtowni, sklepów oraz handlu obwoźnego.

Sg — 218-0

Ofiary na pokrycie kosztów
związanych z przyjazdem
Ojca Świętego

1. K. Jabłońska, ul. Saturna 27, Białystok — 200.000,-; 2. M. Porucznik, ul. Gajowa 78, Białystok — 10.000,-; 3. wpl. z kapłan przy ul. Orzeszkowej — 1.020.000,-; 4. J. Jędrzejko, ul. Krasnolowska 5 a — 5.000,-; 5. Leokadia Czuch, ul. Monopola 18, Białystok — 50.000,-; 6. Beziemienna z par. św. Rocha — 20.000,-; 7. Weronika Rimińska, ul. Orzeszkowej 9 A, Białystok — 20.000,-; 8. H. P. Jakubczykowie, ul. Orzeszkowej 9 A, Białystok — 20.000,-; 9. H. P. Jakubczykowie, ul. Orzeszkowej 9 A, Białystok — 20.000,-; 10. ofiary z par. św. Kazimierza — 70.000,-; 11. G. Szmajdyt — 10.000,-; 12. Łyczkowski, ul. Podlesna 5 A — 20.000,-; 13. ofiara beziemienna — 300.000,-; 14. PP. Bogdanowiczowie, Białystok — 100.000,-; 15. Przekop Bałmud, ul. Orzeszkowej 1, Białystok — 100.000,-; 16. Bzaga Henryk, ul. Grotgiera 12, Białystok — 100.000,-; 17. beziemienna — 50.000,-; 18. Mieszkuniec z ul. Mamedy — 600.000,-; 19. Biesza Krystyna, Białystok — 100.000,-; 20. Pawlikowska Jadwiga, Białystok — 300.000,-; 21. C. W. Radulscy, ul. Wiatrowskiego 3, Białystok — 100.000,-; 22. Lucjan Dziegielewski, Chraboty, 16-003 Koźnice — 50.000,-; 23. beziemienna — 50.000,-; 24. Ameljanek Antoni, ul. Połaska 45 m, 1, Białystok — 50.000,-; 25. Mirosław Trzesko, ul. Suchońskiego 20, Białystok — 50.000,-; 26. Dominika Ożga, ul. Mazowiecka 37 m 30, Białystok — 100.000,-; 27. Regina Hlinterman ul. Sienkiewicza 26 m 22, Białystok — 100.000,-; 28. NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Gazowniczym, ul. Zajączek 8, Białystok — 100.000,-; 29. Henryk Domanowski, Rynek Kościuszki 15 b m 28, Białystok — 20.000,-; 30. Wacław Wolowicz, ul. Mieszka 1 7/62, Białystok — 50.000,-; 31. beziemienna — 20.000,-; 32. Apollonia Marciwicz, ul. Lipowa 29 m, 1, Białystok — 300.000,-; 33. Wiktor Kuratki, ul. Sienkiewicza 7 m 36, Białystok — 100.000,-; 34. Roman Radecki, ul. Towarowa 4 m 69, Białystok — 50.000,-; 35. Wacław Aleksiejuk, ul. Towarowa 4 m 72, Białystok — 50.000,-; 36. Hurcewicz Czesław, 15-206 Kierszówka, ul. Zajączek 8, Białystok — 100.000,-; 37. Jadwiga Jankowska, ul. Zwierzyniecka 21 m 28, Białystok — 100.000,-; 38. Mirosława Michańska, ul. Parkowa 8 m 42, Białystok — 100.000,-; 39. Weronika Rimińska, ul. Orzeszkowej 9 A m 34, 15-083 Białystok — 80.000,-; 40. Regina Ostapowicz, ul. Krasnolowska 81, Białystok — 3.000,-; 41. Tadeusz Tarasik, Równik 39, 16-064 Ryboly — 50.000,-; 42. Władysław Wróblewski, ul. Ogrodowa 12, 16-140 Korycin — 100.000,-; 43. beziemienna — 200.000,-; 44. Maria Szczepaniak, ul. Sienkiewicza 18 m 6, 15-082 Białystok — 100.000,-; 45. Jadwiga Jankowska, ul. Romanowa 1, 15-241 Białystok — 100.000,-; 46. Helena Harasimeczuk, Al. Piłsudskiego 28/19, 15-446 Białystok — 100.000,-; 47. Mieszkuniec wsi Tolce, parafia Nieświętowa — 1.000.000,-; 48. Andrzej Marciwicz, ul. Lipowa 29 m 33, Białystok — 100.000,-; 49. Janina i Jan Chłokowie, Równik 39, 16-064 Ryboly — 200.000,-; 50. Antoni Steckiewicz, ul. Nowogrodzka 3 m 12, 15-489 Białystok — 100.000,-; 51. Janina Kosowska, ul. Sobieskiego 26/48, Białystok — 200.000,-.

Archidiecezjalny Komitet Przygotowania Wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Białymstoku składa wyrazy szczególnej podziękowości Wykonawstwu Sieci Elektrycznych oraz Zakładowi Energetycznemu Białystok za deklarację bezpłatnego doprowadzenia kilkukilometrowej linii energetycznej 15 kV na lotnisko, oraz za instalowanie tam stacji transformatorowej. Kosztorysowa wartość za deklarowanych robót wyniosła ponad 400.000.000,- zł.

BRAVO
przewodniczący
Zarządu NSZZ „Solidarność”
Region Białystok
Stanisław Marczuk

Przypominamy komu Kurty Artyści kupili:
Przewodniczący Bank Kredytowy i Oddział w Białymstoku
370408-9915-138 z dopiskiem:
„Ofiara na rzecz przygotowania papieskiej wizyty”

Z głową
— o Australii

Japończycy mają w planach dalszą, poważną rozbudowę swego potencjału naukowo-badawczego, zwłaszcza z nowoczesnych gałęzi przemysłu i ochronie naturalnego środowiska. Chętnie też przyciągnęli do nowych placówek tego rodzaju tegie naukowe głowy z całego świata. Zdają sobie jednak sprawę z tego, że „pojemność” samej Japonii ma swoje granice, choćby z uwagi na barierę językową i kulturową. Wpadli więc na pomysł organizowania całych miasteczek naukowo-badawczych, głównie dla swoich własnych potrzeb, w anglojęzycznej, bardziej przydatnej do osadnictwa, Australii.

Jądrowe
oszczędności

Dwie angielskie firmy: „Nuclear Electric” oraz „Scottish Nuclear” opracowały i wdrożyły na skalę przemysłową oryginalną, ale i rentowną metodę przeróbki zużytego w reaktorach jądrowych uranu na paliwo dla elektrowni jądrowych. Według ostrożnej prognozy, w perspektywie najbliższych kilku lat to regenerowane paliwo może pokryć co najmniej 8 proc. światowego zapotrzebowania na systemy paliwowe dla energetyki jądrowej.

rzadkujący kolejność w jakiej dokonywano zakupów alkoholu.

Janusz, były pilot sanitarny bez słowa schylił się, podniósł z ziemi brezentową torbę-sumkę, otworzył ją i wyjął litrową butelkę, Jasia Wędrownika z czarną etykietą.

— O kurrrrr! — aktor pierwszy ochłonął z wrażenia — Bank rozbiłeś, czy co?

— Chyba zwariowałeś — jako drugi mowę odzyskał nauczyciel akademicki. — Chłopie, byłoby za to co najmniej z dziesięć butelek czystej!

— Więcej — pilot uśmiechnął się pobłażliwie. W tym towarzystwie tylko on nie miał wyższych studiów i czuł się z tego powodu trochę niedowartościowany.

Maryś pokręcił głową: — A co to za okazja, jeśli można wiedzieć? Nikt przy zdrowych zmysłach bez szczególnych powodów czegoś takiego nie kupi.

— Wpadło mi trochę grosza, więc kupiłem — wyjaśnił pilot z nonszalancją bogatego światowca, który dowiedział się przed godziną, że jego aktywa powiększyły się o ten drobny milion. Dolarów, oczywiście.

— Ile? — rzeczowo zapytał aktor.

— Parę melonów.

— No, paręnaście.

Artylerzysta odkręcił kapsel i otwarta butelkę zbliżył do nosa: — Nawet specjalnie nie śmierdzi — stwierdził bez emocji. On jeden miał właściwy stosunek do takich wódek. Siłączą w jedność na zapadłej prowincji, przez całe wojskowe życie złapał bimber i nie nie mogło go już zadziwić.

Maryś wyrwał mu butelkę z ręki: — Może wolisz piwo?

— Zawsze żółwiwie.

Jednak pułkownik mimo wszystko wolał Jasia Wędrownika.

To raz pierwszy od niepamiętnych czasów pili wolno, drobnymi łykami za wyjątkiem rzecz jasna artylerzysty, który wolny szklankę opróżnił systemem na raz, dwa, trzy. Były pilot osiągnął sukces towarzyski pragnął go teraz umocnić: — Jak się ma głowa na karku, to pieniądź leży na ulicy — rozpaczliwie sentencjonalnie i myśli zakończył przysłówem. — Czemuś biedny? Boś głupi!

Taki mądry niby jest? — nauczyciel akademicki wziął ten przytyk do siebie. Mimo posiadania doktoratu był z nich wszystkich najbiedniejszy i właściwie nigdy nie miał pieniędzy.

„HELFT RUSSLAND”

Związek Radziecki tkwi w największym kryzysie od czasu II wojny światowej. Leningrad, ta stara przylutna stolica, ledwie może zaopatrywać swoich mieszkańców. Zdjęcia w prasie pokazują kompletne braki w zaopatrzeniu, panującą biedę, ale... tu i ówdzie pełne polki — czarny rynek kwitnie w najlepsze. Ci wszyscy, którzy z różnych powodów — nie mogą stać w tasemcowych kolejkach lub płacić wygórowanych cen, odchodzą z kwitkiem. Są to przede wszystkim renciści, inwalidzi wojenni, członkowie wielodzietnych rodzin.

Pierestrojka, co już od dawna wiadomo, ma wielu wrogów. Funkcjonariusze partyni i biurokraci hamują ją wszelkimi możliwymi sposobami upatrując w tym możliwości zachowania swoich przywilejów. Miejscowa mafia i szabrownicy wykorzystują ten cały chaos zalamującej się gospodarki nakazowej i na czarnorynkowym handlu robią niebywałe interesy. Ubóstwo wielu ludzi rośnie przez to z dnia na dzień.

POMAGAĆ,
CZY NIE POMAGAĆ

Organizacje charytatywne na Zachodzie mają problem co się zowie: pomagać, czy nie pomagać? Brutalna polityka władz wobec społeczeństw republik nadbałtyckich każe poważnie zastanowić się nad dotychczasowymi formami pomocy. Humanitarna postawa wielu państw jest pośrednio pomocą w sprawowaniu władzy przez obecną ekipę.

Nadchodzące z całego świata artykuły żywnościowe, trafiają głównie do olbrzymich magazynów w Niemczech, skąd są ekspedowane do Związku Radzieckiego. Już w pierwszym etapie zgromadzone 100 tys. pojemników marmariny, 100 tys. kawy, kakao, cukru, mleka w proszku, ryżu, płatków owsianych, 100 tys. tabliczek czekolady. Do tego 50 tys. opakowań sera,

tuńczyka, soli i mydła. Odpowiedź na hasło „Pomóżcie Rosji!” przesłała wszelkie oczekiwania. Na odzew redakcji „Stern”, ZDF oraz organizacji CARE jako pierwszy odpowiedział hamburski kupiec Karl-Heinz Böge, który prowadzenie zakupów wziął

POMAGAĆ
czy nie pomagać?

na siebie. Ten doświadczony kupiec doskonale wiedział, gdzie na światowym rynku można tanio i szybko zakupić potrzebne produkty. Ma on w tej materii dość dużo wprawy. Już w latach 1981—82 zastępował dla CARE setki tysięcy paczek przeznaczonych dla Polski.

Pierwsze zamówienia organizatorów akcji „Pomóżcie Rosji!” za sumę 2,5 mln marek wystarczyło na przygotowanie 50 tys. paczek. To tylko początek. Wszyscy uczestnicy biorący udział w tej akcji przewidują, że w trakcie zbiórki darów uzyskają znacznie więcej środków na przygotowanie nie tylko paczek żywnościowych, ale i koniecznych, niezbędnych od zaraz leków. Szpitale w ZSRR

— Mądry czy głupi, ale forsz umiem zarabiać, w przeciwnieństwie do niektórych.

— Ja nie kradnę — odparł doktor.

— Ukradłem ci coś? — zaperzył się pilot.

— Mnie nie — spokojnie odpowiadał nauczyciel i pościągając łyżeczkę Jasia Wędrownika.

— Po prostu trzeba mieć głowę w właściwym miejscu — był pilot alłi nędzne insynuacje doktora. — Ja, na przykład, natychmiast wyczuje jak interes ma jakies szanse. Przychodzi do mnie facet i mówi: tak tak. No to ja do niego — ile można zarobić? Sto procent? Mało. Dzisiaj, brachu, takie czasy, że się nie ma czego obcydcać. Z każdej złotówki muszę mieć pięć. Inaczej nie wchodzi, nie ma biznesu, szkoda mówić.

— Co ty pierzyczysz! — nauczyciel akademicki opróżnił szklankę. — Popatrz tylko na siebie. Z pracy wywali ci za pijaństwo, ręce ci się trzęsą, spodnie rozłoża na dupie. Wielki biznesmen, kurdylałans!

— Większy od ciebie, palancie! — w byłym pilocie rozgorzała zadawniona nienachę do inteligentów. — Patrzcie go, doktor z bożej łaski! I co ty w życiu wydoktorował, pół miliona niedżnej pensji?

— No nie, Stefan ma co najmniej z milion — próbował medlować Maryś, ale mu nie wyszło, bo adwersarz zabrnął już za daleko.

— Olej w głowie też się liczy, nie tylko forsa! — nauczyciel akademicki starał się zachować spokój, jednak było widać, że się wewnętrznie aż trzęsie ze złości. — Może mi wyjaśnisz, kolego, czym się różni latanie od zwykłego doręczarkstwa? Małpe też można nauczyć kilku mechanicznych ruchów...

Spór toczył się aż do wyczerpania wszelkich argumentów i do ostatniej kropli w prostokątnej flaszcze zagranicznego wiskarsa. Później umarli śmiercią naturalną, zaś towarzystwo z konieczności przerzućło się na piwo.

Wypito po trzy butelki i dopiero wówczas artylerzysta zauważył, że od dłuższego już czasu nie ma przy stoliku pilota. Każdy z nich wychodził do ubikacji, jednak nieobecność Janusza trwała jakby za długo. (cdn.)

USA — 3500 kaloriami.

Taka standardowa paczka ma wartość 50 marek. Kto o niąwarowuje taką kwotę, ten dostarcza kompletną paczkę w akcji „Pomóżcie Rosji!” Tylko w pierwszym dekadzie grudnia dostarczono do ZSRR 20 tysięcy takich przesyłek. W każdej z nich jest również list w języku rosyjskim wyjaśniający odbiorcy, dlaczego Niemcy, którym po zakończonej wojnie również pomagano, chcą obecnie przysłużyć się ludności zamieszkującej Związek Radziecki.

TRUDNOŚCI
TRANSPORTOWE

Najtrudniejszym etapem w całej akcji jest transport do miejsc przeznaczenia. Do pokonania są zawiłe śniegiem drogi, a jeśli nawet nie ma

żadnych opadów, to ich nawierzchnie są zle — rozjeżdżone i zniszczone. Nawet pokonanie przeszkód transportowych wcale nie gwarantuje powodzenia. Problemem również istotnym jest rozdział paczek, które dotarły do miejsc w ZSRR. Otwartym pozostaje pytanie: czy otrzymają je ci, którzy ich najbardziej potrzebują? Organizacjom rosyjskim pomagają profesjonaliści z Zachodu.

Wróćmy na moment do spraw transportu. Jedną z największych firm spedycyjnych w Niemczech — Kuhne und Nagel wykorzystuje swoje czterydziesięcioletnie doświadczenie organizując bezpłatnie dowóz darów. Przy telefonach, faksach i telexach trzadzą się specjaliści, aby tak szybko, jak to tylko możliwe dotrzeć do każdego z ośmiu miast, wykorzystując najszybsze i najdawniejsze możliwości transportowe.

Największą ilość paczek dostarczana jest samochodami ciężarowymi do Moskwy, Smoleńska, Mińska, Lwowa, Kijowa, Charkowa i Wologradu, natomiast droga morską wykorzystywana jest w transporcie do Leningradu. Firma Mercedes-Benz bezpłatnie udostępnia 12 przystosowanych do jazdy w warunkach zimowych 18-tonowych ciężarówek. Z kolei sieć zaopatrzeniowa w artykuły spożywcze ASKO-METRO postawiła do dyspozycji 24 kierowców. Większość z nich to oficerowie armii byłej NRD znających język rosyjski. Firma HERTZ wypozyczała samochody trzymy w pogotowiu 20 ciężarówek o ładowności 7,5 tony — z kierowcami.

Możliwe są również transporty statkami, koleją i samolotami. Leningrad na przykład otrzymuje przesyłki drogą morską, co w wypadku tego miasta jest połączeniem najszybszym i najkorzystniejszym, a przy tym najbezpieczniejszym. Przy transporcie szynowym istnieje problem różnicy w szerokości torów. To dość istotna przeszkoda, która wpływa na to, że przy wszelkich manipulacjach wagonami, ich postojach, tworzy się możliwość radykalnego uszczuplenia przesyłek. Robotnicy magazynowi, kolejarze i cel-

RADY PORADY SZARADY



Pod czapką

Trwa sezon kapeluszy, chustki, czapki. I od razu widać go na naszych fryzurach. Włosom brakuje tlenu, brzydą, są jakby zgaszone, przyklepnięte, zaczynają elektryzować się i szybko się przetłuszczają. Nie przedłużajmy niepotrzebnie noszenia nakryć głowy. W kinie czy kawiarni pozwólmy włosom odpocząć. W domu koniecznie szcztokujmy je co wieczór włosianą, dosyć twardą szcztoką we wszystkich kierunkach.

Niektórzy uważają, że o włosy należy dbać głównie latem, bo wtedy są widoczne. Zimą zaś można... upchnąć pod czapkę. Wszystkim więc, którym brzydną włosy i zia fryzura są — bez względu na porę roku — udręka proponujemy obmywanie głowy ziołami.

Receptura — Zmieszać po 30 g szyszek chmielowych (wzmocnia), rozdrobnionych korzeni kopianu (dezynfekuje), zieli skrzypu polnego (wysusza), rozdrobnionych korzeni mydlnicy (usuwa łojotok) i kwiatów rumianku (przeciwzapalnie, rozjaśniająco). Wypać dwie łyżki mieszaniny do pół litra zimnej wody i gotować powoli pod przykryciem 15-30 minut. Odstawić na 15 minut i przecedzić. Pożostałość po przecięciu zioła



Czyszczenie sreber

Wiele pań woli biżuterię ze srebra od złotej. Ta ze srebra jest piękna, dopóki lśni i wygląda jak nowa. Gdy pokrywa się nalotem — raczej szpeci, niż zdobi. Co zrobić by pierścionki, bransoletki i łańcuszki wyglądały elegancko.

Bransoletki, łańcuszki i pierścionki bez kamieni (bardzo brudne) pozostawia się na całą noc zalane spirytusem deodorowanym i zamknięte w szlaku typu twist. Rano należy je wyjąć, ułożyć na czystej szmatce i przespać miłkimi trocinami.

Lekko przybrudzone wyroby ze srebra bez kamieni czyści się kilkoma sposobami:

- myje się je w ciepłej, mydlanej wodzie z dodatkiem odrobiny amoniaku lub soku z cytryny. Następnie płucze się gorącą wodą, wyciera miękką szmatką i polewuje do połysku irchową szmatką;
- czyści się je miękka, włosianą szcztoczką do ze-

Obszernie J. BANASIAKA

KIEDY KONIEC?

Zdróżały czynsze, energia, gaz

Oby tej zimy ostatni raz...

Z OBRAD SEJMU

Sejm nasz rozwiązał doniosłe sprawy

Wydał ustawę o zmianie ustawy...

zalać ponownie dwiema szklankami wody, zagotować, a po lekkim przestudzeniu przecedzić i dodać dwie szklanki ciepłej wody. Pierwszym płynem zmoczyć włosy i palcami masować skórę głowy, poczekać 5 minut i umyć wodą otrzymaną z powtórnego odwaru. Jest to zabieg wzmacniający przy wypadaniu włosów, łojotoku, łupieżu, a nawet grzybicy. Dobrze byłoby bezpośrednio po umyciu nie osuszać włosów i skóry, lecz zawiązać turban na 30 minut.

Na leniwych czekała w Herbatniku ziołowa ziołowa, którą gotowano po dwie przez 20 minut w litrze wody wywaru z ziołami. Włosy, którym płucemy włosy po umyciu. Ziele to nie tylko je przesusza, ale korzystnie wpływa na ich wzrost. Dodatek jest też dobry, jest pięć herbatki skrzypowej — codziennie, bo dzięki zawartości krzemionki mają zastosowanie w chorobach, narządów wewnętrznych i geriatry. Podobno postępuje tak od lat niedościgły Jerzy Waldorff.

ANNA

P.S. Odpowiedź dla Zbyszka — Musisz udać się do dobrej kosmetyczki. Być może pozostałe po trądziku „dziurki” spowodowane zostały zia pielęgnacją tradycyjnej twarzy, nadużywaniem spirytusu salicylowego, który nadmiernie wysusza skórę. Musisz skrupulatnie i wytrwale zadbać o cerę. W gabinecie kosmetycznym można skórę oczyścić, zastosować środki odżywiające, masaż i inne zabiegi. Radziabym uderzyć się bez żadnego skrupułu do firmy „Salveo” przy ul. Sienkiewicza w budynku ZDZ — naprzeciw Cefarmu. Tam fachowo udzielą ci porady, jakim zabiegom powinienś poddać się. A jeżeli chodzi o palenie papierosów to na pewno dodatkowo podrażniają one twoją cerę.

bów, maczaną w mieszaninie 1:1 i amoniaku w proporcji 1:1. Płucze się w czystej wodzie, posługując się nadal szcztoczką, a następnie suszy w miłkimi trocinami.

— czyści się papką z magnezy i denaturatu, zmywa ciepłą mydlaną wodą, opłukuje obficie i osusza oraz polewuje miękka ścieraczką irchową;

— myje w ostudzonej wodzie pozostałość po gotowaniu ziemniaków w łupinach. Po wysuszeniu proponuję polewować do połysku.

Rzadko używaną biżuterię ze srebra należy zawiązać w szmatki z czystej wełny lub flanelki w czarnym kolorze i chować do szafki zamkniętej szkatułki lub pudełka.

Jeżeli biżuteria posrebrzana brudzi skórę i odzież należy przetrzeć ją szmatką zwilżoną denaturatem i obficie spłukać czystą, zimną wodą. Trzeba to zrobić natychmiast, aby alkohol nie pozostawił długo w kontakcie z detalami.

W naszych domach, na różnych przyjęciach, korzystamy ze sztućców srebrnych i posrebrzanych (platerów). Jak je przechowywać? Łyżki, noże, widelce i łyżeczki układamy rodzajami, przekładając cienką bibułką. Każdą paczuszkę owijamy szmatką w ciemną flanelkę, czarną bibułką czy alufolie i chowamy do pudła lub do szuflady, aby światło nie miało do nich dostępu. Nie należy sztućców zawiązać w lina szmatki.

POLA

Tanieja komputery

Ostatnio coraz częściej mówi się o „wojnie cenowej” między wielkimi światowymi eksporternami sprzętu komputerowego, na czym oczywiście mogą skorzystać kraje importujące ten sprzęt, m.in. Polska. Taniąją zwłaszcza mikrokomputery. Amerykański koncern IBM obniżył niedawno cenę jednego z popularnych modeli mikrokomputerów swojej produkcji o 40 proc. niejaką w odpowiedzi włoska firma „Olivetti” opuszcza ceny na swoje modele średnio o 20-30 procent. O znikomej tendencji cenowej stanowiącej wyraz zaostrzającej się konkurencji świadczą też obroty niektórych innych firm komputerowych, również w odniesieniu do obrotów komponentami i podzespołami do mikrokomputerów.

Wyrazy 5-literowe: 1-5-9-6-5, 9-1-8-5-0, 1-8-2-5-6, 5-1-6-3-0, 6-5-9-5-1, 1-5-1-5-3, 1-5-9-5-1, 6-2-9-6-5, 5-9-5-7-2, 1-5-8-1-5, 9-5-7-1-2, 9-5-0-5-7, 0-5-6-1-5, 1-0-3-8-5, 3-9-2-1-5, 9-2-6-8-5, 1-8-5-7-6, 1-8-3-1-5, 8-0-3-7-5.

Wyrazy 6-literowe: 6-5-0-6-5-1, 1-3-7-2-5-1, 3-1-6-5-8-5, 1-3-9-6-1-5.

Wyrazy 7-literowe: 5-0-6-4-9-6-5, 9-2-3-9-6-0-5.

Wyrazy 8-literowe: 9-6-0-5-7-2-1, 1-5-0-5-8-5-7-5, 1-3-7-6-0-5-1-6, 1-8-5-9-3-0-4-6.

Wyrazy 9-literowe: 5-1-6-4-8-2-9-6-3-9, 9-6-3-1-0-3-6-1-5.

Wyrazy 4-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy 3-literowe: 9-4-1, 3-9-5.

Wyrazy 2-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy 1-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy 0-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy -1-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy -2-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy -3-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy -4-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy -5-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy -6-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy -7-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy -8-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

Wyrazy -9-literowe: 0-2-7-7, 6-5-7-1, 9-6-5-0, 7-5-3-9, 1-3-1-9, 1-5-9-1, 0-4-9-5, 6-3-7-5, 8-1-0-5, 0-2-5-9.

WODNIK: 21.01—20.02

Ktoś, gdzieś, coś, jakoś. Cały ten tydzień będzie stał pod znakiem domysłów i nie wyjaśnionych do końca wydarzeń. Pióreczki, pomówienia, intrzygi — w sumie jednak drobne i mało ważne. Należy uzbierać się w cierpliwość, to jedyna rada.

RYBY: 21.02—20.03

Napięta sytuacja w domu związana częściowo z finansami. Możliwość dosyć poważnej straty materialnej i to z naszej własnej winy. Zalecamy w tym tygodniu szczególną rozwagę i ostrożność w postępowaniu. Warto przyjąć dobre rady od przyjaciół, urodzonych zwłaszcza pod znakiem Lwa.

BARAN: 21.03—20.04

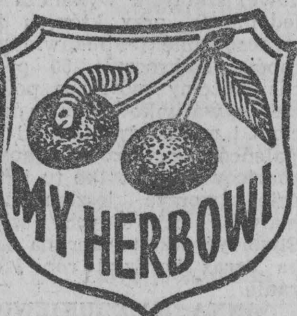
W tym tygodniu jak nigdy dotąd wszystko zależeć będzie właściwie od nas samych i od naszej postawy. Sytuacja jest niezbyt korzystna, sprawy mają się nie najlepiej, ale istnieje możliwość wyjścia na prostą. W tym celu musimy usiąść sobie w jakimś zacisznym kątku i wszystko spokojnie rozwiązać. Wyjście można znaleźć z każdej, nawet najtrudniejszej z pozoru sytuacji.

BYK: 21.04—21.05

Istnieje możliwość zrobienia znakomitego interesu. Trzeba ją tylko dostrzec, no a potem... Właśnie. Potem ogromna praca bo w życiu nie ma nic za darmo. Gwiazdy mogą tylko sprzyjać bądź nie naszym poczynaniom, lecz same niczego za nas nie załatwią. A więc — miejmy oczy szeroko otwarte i do pracy!

BLIZNIETA: 22.05—21.06

Szykuje się dalsza podróż, z pewnymi perypetiami. Uwaga na fałszywych przyjaciół! W pracy jakieś zamieszanie związane, być może, z reorganizacją. W domu raczej spokojnie.



— Czy my, hrabio, przypadkiem nie uprawiamy czarnowidztwa? Przecież są sukcesy, drobne bo drobne, ale sukcesy, nasze, własne...

— Zawsze tak twierdziłem, ale, acan, gorąca głowa, wszystko by krytykował — Ramzes IV hrabia Tara-Bianicki entuzjastycznie zaakceptował propozycję.

— Stary reżim przez ponad 40 lat nie mógł sobie poradzić, wykazując w tym względzie kompletną indolencję organizacyjną, ze skupem makulatury, opakowań szklanych, tworzyw sztucznych i innych surowców wtych. Mimo bezlitosnej krytyki prowadzonej solidarnie przez wszystkie rodzaje środków masowej komunikacji. Sam na tym zarobił trochę grosza — przyznał skromnie. — No, i pomyśl, przyszli nowi ludzie, światli i kompetentni, i ta banalna kwestia została rozwiązana dogłębnie z dnia na dzień. Nic się dziś nie może zmarnować.

— No, widzisz, acan, widzisz — ciesz się hrabia jak dziecko, lecz zaraz dodał rzeczowo: — Musisz, acan, wie-

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Zwycięstwo za zwycięstwem

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie 35-procentowy spadek stopy życiowej w ciągu roku. Po prostu: bagatel!

Hrabia tym razem wstrzymał się od komentarza, wiadomo wszak, że milczenie oznacza zgodę, więc przystąpił do omawiania dalszych zwycięstw.

— Czyste pociągi chodzą obecnie punktualnie z dokładnością co do jednej minuty, a wysoki już dawny poziom

— Być może — zgodziłem się. — Lecz ogólny kierunek zmian, przynajmniej, jest słuszny. A najważniejsze, że te bezsporne sukcesy osiągnięte są za śmieśkie niska ceną! niespełna półtoramilionowe bezrobocie i zaledwie

co, gdzie, kiedy?

TEATRY
Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego w Bydgoszczy — „Oskar” — w piątek i sobotę, godz. 12, w niedzielę, godz. 17.
Białostocki Teatr Lalek — „Krzysztof” — w piątek, godz. 10 i 12, w sobotę i niedzielę, godz. 11.
Państwowy Teatr Lalek w Łomży — „Wieczorny żuraw” — w piątek, godz. 12.

FILHARMONIA
Państwowa Filharmonia, ul. Podpińska 2 — Koncert kameralny: I. część: T. Kaban (fortepiano), II. część: R. Marcinko (organy), I. B. Bure (organy), prowadzenie — J. Muszyński, M. J. Błaszczyk — w piątek, godz. 19.

KINA
W BIAŁYMSTOKU
„Poko” — „Filemon i przyjaciele” (polsk., b.o.) — w piątek, sobotę i niedzielę, godz. 11, 13.30 i 17.45; „Salona malolata” (USA, 1.12); w piątek, sobotę i niedzielę, godz. 15.30 i 20 (ostatnie dni).

„TON” — „Pogromcy duchów” (USA, 1.12); w piątek, sobotę i niedzielę, godz. 11, 13.30 i 17.45; „Salona malolata” (USA, 1.12); w piątek, sobotę i niedzielę, godz. 15.30 i 20 (ostatnie dni).

„STUDIO” — „Pamięć absolutna” (USA, 1.12); w piątek, sobotę i niedzielę, godz. 11, 13.30 i 17.45; „Salona malolata” (USA, 1.12); w piątek, sobotę i niedzielę, godz. 15.30 i 20 (ostatnie dni).

„STUDIO” — „Pamięć absolutna” (USA, 1.12); w piątek, sobotę i niedzielę, godz. 11, 13.30 i 17.45; „Salona malolata” (USA, 1.12); w piątek, sobotę i niedzielę, godz. 15.30 i 20 (ostatnie dni).

Wrazie wypadku

SZPITALA
DZURY CODZIENNE
Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 417-593 — dyżurny rehabilitacji oraz oddział dziecięcej chirurgii, reanimacji i laryngologii wewnętrznej.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-593 — dyżurny rehabilitacji oraz oddział dziecięcej chirurgii, reanimacji i laryngologii wewnętrznej.

SLUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. 999 — pogotowie ratunkowe, dyżurny pogotowia — tel. 999.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7 w niedzielę i święta czynne całonocnie.

„Fornas” — ul. Fornańska 11, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
„Fornas” — ul. Fornańska 11, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

OSTRE DZURY
W DNIU 1.12.1991 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ZAKAZANY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ODDZIAŁ GRUZYCY — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

WYWIADY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
OSTRE DZURY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ZAKAZANY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ODDZIAŁ GRUZYCY — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

WYWIADY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
OSTRE DZURY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ZAKAZANY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ODDZIAŁ GRUZYCY — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

WYWIADY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
OSTRE DZURY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ZAKAZANY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ODDZIAŁ GRUZYCY — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

WYWIADY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
OSTRE DZURY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ZAKAZANY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ODDZIAŁ GRUZYCY — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

WYWIADY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
OSTRE DZURY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ZAKAZANY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ODDZIAŁ GRUZYCY — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

WYWIADY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
OSTRE DZURY — Sąd Rejonowy, ul. Sienkiewicza 19, tel. 750-800 i 758-824 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K. ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.
ZAKAZANY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-593 — dyżurny pogotowia ratunkowego, dyżurny pogotowia — tel. 999.

PIĄTEK
1.02.1991
PROGRAM I
7.00 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.30 Telewizja
10.00 Kino Teleferii: „Dom na głowie” — serial TP
10.25 „Dwaj bracia” — film fab. prod. włoskiej
12.05 Szkoła dla rodziców
12.25 Aktualności telegazety
15.50 Program dnia
15.55 Wiadomości popołudniowe
16.05 „Robin Hood” — serial prod. ang.
17.00 „Video-Top”
17.15 Telewizja
17.35 „Raport” — magazyn spraw międzynarodowych
18.00 „Odbicia” — serial TP
19.00 „Od Kapitału do kapitału”
19.15 Dobranoc — „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dwaj bracia” (cz. III — ostatnia) — film fab. prod. włoskiej
21.50 „New York, New York” — serial TP
22.20 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w narciarstwie alpejskim
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 Panorama światowego sportu
23.35 Weekend w Jedyńce
23.45 Bob Geldof i The Vegetarians of Love — cz. II koncertu

PROGRAM II
7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Program dnia
8.00 CNN — Headline News
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Zawodowcy” — film fab. prod. polskiej
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 „Cudowne lata” — serial prod. USA
11.05 „Barry”
11.25 Program dnia
11.30 „Rodzina Brettów” — serial prod. USA
12.20 Zwierzęta świata: „Superciele” — serial prod. ang.
13.00 „3-10-15” — program dla dzieci i młodzieży
14.00 „Kusza” — serial prod. USA
14.30 Studio Tajemnic — „Kto jest kim?”
15.00 Studio Sport — Puchar Davisa
15.30 „Dziewczyna roku” — program na bis
16.30 „Strefa mroku” — serial prod. USA
17.00 „Wielka gra” — teleturniej
17.45 „Próba” — Andrzej Seweryn
18.00 Program lokalny
18.30 „Benny Hill” — program rozrywkowy
19.00 „Obserwator”
19.20 „Wojna o pokój”
19.30 Salon literacki — „Pod cenzurą”
20.00 „Ida Haendel” — muzyczna podróż — film dokumentalny prod. ang.
20.50 Studio Sport — Puchar Davisa
21.30 Panorama dnia
21.45 „Słowo na niedzielę”
21.50 Jazd w „Remoncie” — reportaż
22.50 „Rodzina Brettów” — serial prod. ang.
23.00 Komentarz dnia
23.45 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA
6.00 Wiadomości
6.15 Główny program
6.45 Losowanie „Sportoto”
6.50 Program dla dzieci
7.00 W służbie Ojczyzny
7.30 Poranny program rozrywkowy
8.30 Klub turystów
10.30 Program rolny
11.30 Hokej na lodzie — transmisja z Moskwy
13.15 Wiadomości
13.30 „Zdrowie”
14.00 „Panna bez posagu” — film fab. z 1936 r.
15.25 „Pomóż sam sobie”
16.10 Walt Disney przedstawia
17.00 Film animowany
17.35 „Błaz Boży” — film fab. 19.00 Dziennik
19.45 Studio „TP” Spotkanie z popularnymi aktorami oraz film „Drzwi w ścianie”
21.45 Wiadomości
22.00 Studio „TP”
22.40 „Tańczący i tańczące”
23.10 „Złota mina” — film tv, cz. I
0.15 Zakończenie programu

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Specjalistyczny im. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostre dzury) ul. Kasprzaka 9, tel. 60-61

TELEFON ZAUFANIA
Białystok — tel. 998 — czynny codziennie w godz. 17-5
Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22

NIEDZIELA
7.00 Muzyka na dzień dobry: 7.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 7.30 Muzyka na dzień dobry: 7.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 8.00 Muzyka na dzień dobry: 8.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 8.30 Muzyka na dzień dobry: 8.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 9.00 Muzyka na dzień dobry: 9.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 9.30 Muzyka na dzień dobry: 9.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 10.00 Muzyka na dzień dobry: 10.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 10.30 Muzyka na dzień dobry: 10.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 11.00 Muzyka na dzień dobry: 11.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 11.30 Muzyka na dzień dobry: 11.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 12.00 Muzyka na dzień dobry: 12.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 12.30 Muzyka na dzień dobry: 12.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 13.00 Muzyka na dzień dobry: 13.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 13.30 Muzyka na dzień dobry: 13.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 14.00 Muzyka na dzień dobry: 14.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 14.30 Muzyka na dzień dobry: 14.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 15.00 Muzyka na dzień dobry: 15.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 15.30 Muzyka na dzień dobry: 15.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 16.00 Muzyka na dzień dobry: 16.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 16.30 Muzyka na dzień dobry: 16.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 17.00 Muzyka na dzień dobry: 17.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 17.30 Muzyka na dzień dobry: 17.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 18.00 Muzyka na dzień dobry: 18.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 18.30 Muzyka na dzień dobry: 18.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 19.00 Muzyka na dzień dobry: 19.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 19.30 Muzyka na dzień dobry: 19.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 20.00 Muzyka na dzień dobry: 20.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 20.30 Muzyka na dzień dobry: 20.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 21.00 Muzyka na dzień dobry: 21.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 21.30 Muzyka na dzień dobry: 21.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 22.00 Muzyka na dzień dobry: 22.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 22.30 Muzyka na dzień dobry: 22.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 23.00 Muzyka na dzień dobry: 23.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 23.30 Muzyka na dzień dobry: 23.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 24.00 Muzyka na dzień dobry: 24.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 24.30 Muzyka na dzień dobry: 24.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 25.00 Muzyka na dzień dobry: 25.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 25.30 Muzyka na dzień dobry: 25.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 26.00 Muzyka na dzień dobry: 26.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 26.30 Muzyka na dzień dobry: 26.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 27.00 Muzyka na dzień dobry: 27.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 27.30 Muzyka na dzień dobry: 27.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 28.00 Muzyka na dzień dobry: 28.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 28.30 Muzyka na dzień dobry: 28.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 29.00 Muzyka na dzień dobry: 29.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 29.30 Muzyka na dzień dobry: 29.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 30.00 Muzyka na dzień dobry: 30.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 30.30 Muzyka na dzień dobry: 30.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 31.00 Muzyka na dzień dobry: 31.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 31.30 Muzyka na dzień dobry: 31.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 32.00 Muzyka na dzień dobry: 32.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 32.30 Muzyka na dzień dobry: 32.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 33.00 Muzyka na dzień dobry: 33.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 33.30 Muzyka na dzień dobry: 33.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 34.00 Muzyka na dzień dobry: 34.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 34.30 Muzyka na dzień dobry: 34.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 35.00 Muzyka na dzień dobry: 35.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 35.30 Muzyka na dzień dobry: 35.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 36.00 Muzyka na dzień dobry: 36.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 36.30 Muzyka na dzień dobry: 36.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 37.00 Muzyka na dzień dobry: 37.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 37.30 Muzyka na dzień dobry: 37.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 38.00 Muzyka na dzień dobry: 38.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 38.30 Muzyka na dzień dobry: 38.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 39.00 Muzyka na dzień dobry: 39.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 39.30 Muzyka na dzień dobry: 39.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 40.00 Muzyka na dzień dobry: 40.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 40.30 Muzyka na dzień dobry: 40.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 41.00 Muzyka na dzień dobry: 41.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 41.30 Muzyka na dzień dobry: 41.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 42.00 Muzyka na dzień dobry: 42.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 42.30 Muzyka na dzień dobry: 42.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 43.00 Muzyka na dzień dobry: 43.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 43.30 Muzyka na dzień dobry: 43.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 44.00 Muzyka na dzień dobry: 44.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 44.30 Muzyka na dzień dobry: 44.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 45.00 Muzyka na dzień dobry: 45.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 45.30 Muzyka na dzień dobry: 45.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 46.00 Muzyka na dzień dobry: 46.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 46.30 Muzyka na dzień dobry: 46.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 47.00 Muzyka na dzień dobry: 47.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 47.30 Muzyka na dzień dobry: 47.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 48.00 Muzyka na dzień dobry: 48.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 48.30 Muzyka na dzień dobry: 48.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 49.00 Muzyka na dzień dobry: 49.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 49.30 Muzyka na dzień dobry: 49.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 50.00 Muzyka na dzień dobry: 50.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 50.30 Muzyka na dzień dobry: 50.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 51.00 Muzyka na dzień dobry: 51.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 51.30 Muzyka na dzień dobry: 51.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 52.00 Muzyka na dzień dobry: 52.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 52.30 Muzyka na dzień dobry: 52.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 53.00 Muzyka na dzień dobry: 53.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 53.30 Muzyka na dzień dobry: 53.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 54.00 Muzyka na dzień dobry: 54.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 54.30 Muzyka na dzień dobry: 54.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 55.00 Muzyka na dzień dobry: 55.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 55.30 Muzyka na dzień dobry: 55.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 56.00 Muzyka na dzień dobry: 56.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 56.30 Muzyka na dzień dobry: 56.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 57.00 Muzyka na dzień dobry: 57.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 57.30 Muzyka na dzień dobry: 57.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 58.00 Muzyka na dzień dobry: 58.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 58.30 Muzyka na dzień dobry: 58.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 59.00 Muzyka na dzień dobry: 59.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 59.30 Muzyka na dzień dobry: 59.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 60.00 Muzyka na dzień dobry: 60.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 60.30 Muzyka na dzień dobry: 60.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 61.00 Muzyka na dzień dobry: 61.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 61.30 Muzyka na dzień dobry: 61.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 62.00 Muzyka na dzień dobry: 62.15 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 62.30 Muzyka na dzień dobry: 62.45 „Kwartalnik” — magazyn katolicki w oprac. K. Kurianu i ks. W. Łazewskiego; 63.00 Muzyka na dzień dobry: 63.15 „Kwartalnik” — magazyn kat

